

Przyjdź w dniach 3,4,5 kwietnia z tym wydaniem
FAKTÓW POŁUDNIE, zrób zakupy za kwotę
100 zł lub większą a otrzymasz
BON TOWAROWY E.LECLERC o wartości 10 zł.

Wszystkie dodatkowe
informacje i regulamin w POK.

E.LECLERC
www.e-leclerc.pl



Katowice
ul. Jankego 15 d

Sklep czynny:
pon. - czw., sob.: 8.00 - 21.00, pt.: 8.00 - 21.30,
niedziela: 10.00 - 19.00

Ligota • Panewniki • Piotrowice • Ochojec • Podlesie • Kostuchna • Zarzecze • Murcki



str. 10

Fakty POŁUDNIE

Nr 1 (1) kwiecień 2011

www.faktypoludnie.pl

O czym
śpiewa
**Anna
Maria?**
str.14

HALLO! SZEFE!

Po co każdego ranka mieszkańcy dzielnic
południowych dzwonią do swoich pracodawców?



str. 8-9



Z **Anną
Sekudewicz**
dziennikarką
Radia Katowice,
wybitną
reportażystką
rozmawia Jacek
Adamczyk

str.3

**Jo
jestym
stond**

www.La VINERIA.pl

SKLEP

WINA i ALKOHOLE

ul. Panewnicka 88, Katowice Ligota- przy salonie PLUS GSM



603 08 08 12

dowóz gratis

Przyjdź z gazetą - otrzymasz rabat

Szanowni Czytelnicy!!!

Dziś po raz pierwszy trzymacie w ręku nową gazetę „Fakty południe”. Już od dłuższego czasu chodził nam po głowie pomysł stworzenia gazety tylko dla dzielnic południowych Katowic. Wyjątkowość tego miejsca, wspaniali ludzie i to wszystko co nas tutaj otacza sprawia iż tkwiło i tkwi w nas przekonanie, że te dzielnice zasługują „ba!” Muszą mieć własną gazetę. Co prawda na razie jesteśmy miesięcznikiem, ale planujemy z biegiem czasu przejść na cykl dwutygodniowy... może kiedyś wykluje się z tego tygodnik? Marzenie! Zobaczymy. Jak zauważyli Państwo jesteśmy gazeta bezpłatna i co miesiąc mniej więcej o tej porze trafiać będziemy do Waszych skrzynek pocztowych.

Chcemy, aby ta gazeta była również Waszą gazetą. Jesteśmy otwarci na wszelkie pomysły, uwagi, podpowiedzi. Będziemy poruszać wszystkie ważne, bulwersujące, ciekawe tematy. Zaprezentujemy postaci wybitne, z których wszyscy jesteśmy dumni, ale też tych zwykłych (pozornie!) ludzi, ich problemy, troski, życiowe przygody. W każdym numerze będą konkursy z nagrodami, mam nadzieję, z numeru na numer cenniejszymi.

Numer, który trzymacie Państwo w rękach na pewno nie jest doskonały i ma zapewne wiele braków. Zdaje sobie sprawę, że niejednemu powie: a czemu nie ma nic o tym, czy o tamtym. Dzwoncie, piszcie. Każda uwaga będzie dla nas cenna. Potraktujemy to jako wskazówkę na przyszłość. Powtarzam: to ma być Wasza gazeta. Jak zauważyte poruszamy dzisiaj tematy wesołe, ale jest też czas zadumy. Tak się zbiegło w czasie, iż pierwszy numer ukazuje się w przededniu pierwszej rocznicy strasznej katastrofy smoleńskiej. Powiedziano już o niej wszystko, ale uznaliśmy, że tak wybitnej postaci jaką była Krystyna Bochenek trzeba oddać cześć. Trudny temat – drogi dojazdowe do naszych dzielnic. Domów, samochodów przybywa, a drogi jakie były takie są. Mam nadzieję, że choć w drobnym stopniu przyczynimy się do większego zainteresowania władarzy Katowic tym tematem.

Takie miejsce jak OLD TIMER GARAGE to perełka nie tylko na mapie Piotrowic, ale i na mapie całego miasta. Jeśli jeszcze go nie znacie, przeczytajcie. Warto tam bywać, a Pan Adam właściciel i wielki pasjonat to fantastyczna postać. Oby takich więcej.

Co rok wiele firm w poczuciu filantropijnej misji, a także chyba trochę w celach marketingowych finansuje wycieczki dzieci z biednych rodzin na wakacje. My postanowiliśmy tą formułę poszerzyć o trochę chyba zaniedbaną grupę naszych Szacownych Seniorów. Jak pisać w artykule na ten temat Ci ludzie często mają dylemat: kupić chleb, czy lekarstwa. Smutne. W większości ciężko przepracowali całe życie, a teraz nie stać ich nawet na kilka dni wypoczynku. Jeśli jesteś właścicielem jakiejś firmy, możesz pomóc – POMÓŻ! .. Zorganizujemy tym ludziom kilka dni radości, zasłużonej kanikuły. Podzielmy się! Dobro dane w dwójnasób porwra!

Życzę wszystkim milej lektury i...do ustyszenia, zobaczenia! Czekam na maile, telefony, uwagi, podpowiedzi.

**Redaktor Naczelny
Jacek Adamczyk**



Polowanie na miejsca

Wzdłuż ulicy Ziołowej, przy której znajduje się Górnośląskie Centrum Medyczne, postawiono kilka znaków zakazu zatrzymywania się. Najgorsza sytuacja jest na pętli, przy której dodatkowo znajduje się przystanek autobusowy

- Kiedy przyjedzie autobus nie da się zauważyć tego znaku! - denerwuje się Dominika Wrona z Mikołowa- przez to musiałam po wizycie dzwonić po straż miejską, żeby zdjęli mi blokadę. Na pętli codziennie zatrzymuje się mnóstwo kierowców i po wizycie w GCM czeka na nich nieprzyjemna niespodzianka pozostawiona przez patrol Straży Miejskiej.

Każdego dnia strażnicy stawiają blokady przy kołach nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów. Problem polega jednak na tym, że przy Górnośląskim Centrum Medycznym miejsc parkingowych jest jak na lekarstwo.

Nie lepiej wygląda sytuacja na parkingach płatnych. W porównaniu

z ilością samochodów, miejsc jest za mało! A do tego cennik parkingowy zwala z nóg. Za każdą rozpoczętą godzinę parkowanie trzeba zapłacić aż trzy złote. Żeby lepiej przybliżyć sytuację wystarczy prosty rachunek. Jeżeli na wizytę u specjalisty czeka się dwie godziny (czasem nawet więcej), trzeba zapłacić aż 9 złotych! - to stanowczo za drogo- denerwuje się Marcin Nowak z Katowic- przyjechałem z żoną do gastrologa, czekałszy ponad 3 godziny na badanie i podczas wyjazdu musiałem zapłacić 12 złotych! Przecież to chore!

-To stanowczo za drogo, a przecież dla niektórych to spore pieniądze!- irytują się kierowcy. W zeszłym miesiącu odwiedziłyśmy teściową do szpi-

tala i codziennie przez kilka godzin czuwałam przy jej łóżku- mówi Jarosław P. (nie chce ujawnić swoich danych)- proszę sobie wyobrazić ile przez ten tydzień zapłaciliśmy za możliwość odwiedzenia chorej. To jawna kpina!

Jak dowiedziała się redakcja w planach jest budowa dodatkowych miejsc parkingowych. Ilu dokładnie? Nie wiadomo. Wiadomo jednak, że w planach Urzędu Miasta jest reorganizacja układu komunikacyjnego. Może przy tej okazji rozważona zostanie możliwość dobudowania dodatkowych miejsc parkingowych. Nic nie jest jednak przesądzone, a GCM nic nie może na to poradzić, ponieważ nie jest właścicielem tere-

ZAMIEŚĆ DROBNE OGŁOSZENIE

Szanowni czytelnicy.

Od następnego numeru możecie zamieszczać w specjalnej rubryce drobne ogłoszenia. Masz coś do sprzedania, wynajęcia. Udzielasz korepetycji, wykonujesz usługi – zareklamuj się u nas. Koszt ogłoszenia drobnego:

- 20 zł zwykłe ogłoszenie typu :

„Sprzedam mieszkanie M-3 . Komfortowe. Katowice Ligota, Tel: 500 000 000”

- 25 zł ogłoszenie wyróżnione w ramce

W sprawie ogłoszeń prosimy o kontakt z redakcją pod numerem telefonu: 518 902 588, 514 916 286 oraz mailem pod adresem: reklama@faktypoludnie.pl

Zapraszamy do współpracy!!!

nów przyszpitalnych. To własność miasta i na nich znajduje się miejsce pod ewentualne inwestycje.

Pacjenci przyjeżdżający do GCM powinni pamiętać, że nie wolno im parkować na trawnikach przy szpitalu. Tam również mogą zostać ukarani. A co najważniejsze trawniki nie przypominają trawników- to raczej klepisko- mówi jeden z mieszkańców- a po deszczu zalega tam cała masa błota, przez którą nie da się przebrnąć.

Większość kierowców nie chce płacić za parkowanie. Może jednak warto rozważyć opłatę za parking, może lepiej zaparkować dalej od celu i przejść kawałek, a może przesiąść się do autobusu, który zatrzymuje się pod samym GCM? Jedno jest pewne. Kierowco, chcesz jeździć i parkować? Parkuj, płac i płacz.

Opowieść o pasji kreowania rzeczywistości, wartościach uniwersalnych, śląskości i naszej lokalnej tożsamości

Jo jestym stond

Z Anną Sekudewicz
dziennikarką
Radia
Katowice,
wybitną
reportażystką
rozmawia Jacek
Adamczyk

- Skąd pomysł na wydanie Audiobooka „My som stond” ?

- Jak to bywa zrzucił przypadek. Któregoś dnia mój kolega Andrzej Stefański (znany dziennikarz, były redaktor naczelny Gazety Wyborczej w Katowicach – przyp. autora) zadzwonił do mnie z Londynu i powiedział, że musimy zrobić coś razem. Andrzej zawsze był zafascynowany Śląskiem, zawsze podkreślał, że jest stąd i że ten Śląsk trzeba pokazać szerszej publiczności. Tak zrodził się pomysł audiobooka z tytułowanego: „My som stond”. Ponieważ w swoich reportażach zajmuję się tematyką śląską i jest mi ona bardzo bliska podjęłam to wyzwanie. Do współpracy zaprosiłam dwie dziennikarki Polskiego Radia Katowice Annę Dudzińską i Annę Musialik. Praca nad tym przedsięwzięciem trwała rok, a owocem jest sześć płyt: Rodzina, Religijność, Praca, Edukacja, Kultura i Sport. Tematy i wartości szczególnie cenione tu na Śląsku. Każda część zaczyna się sygnałem i tytułem czytany przez aktora Franciszka Pieczkę następnie kronikę najważniejszych zdarzeń związanych z danym tematem prezentują Justyna Mączka z radiowej Trójki i dziennikarz telewizyjny Kamil Durczok. Przewodnikami po audiobooku są eksperci, znane postaci związane z naszym regionem- dokumentalista telewizyjny Wojciech Sarnowicz i Profesor Marek Szczepański socjolog z Uniwersytetu Śląskiego oraz Profesor Tadeusz Ślawek były rektor UŚ. Każda płyta to jakby wielka dokumentalna audycja, na którą składają się różne formy radiowe. Są tu i reportaże i wywiady, rozmowy i wypowiedzi. Wiele wybitnych osób zgodziło się podzielić swoimi opiniami na temat Śląska. Miedzy innymi w części „Praca” o górnictwie i perspektywach rozwoju gospodarczego regionu mówią: profesor Jerzy



Buzek i profesor Leszek Balcerowicz. W części „Edukacja” o związkach Śląska z Krakowem wypowiada się rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pochodzący z Radzionkowa Profesor Karol Musioł, o potrzebie kształcenia młodych ludzi na Śląsku mówi profesor Irena Lipowicz Rzecznik Praw Obywatelskich. Specyfikę śląskiej religijności fascynująco opisuje Ks Arcybiskup Damian Zimoń Metropolita Katowicki, a krakowski Biskup Tadeusz Pieronek podkreśla ogromną otwartość tutejszych księży i ich głębokie i bliskie związki z wiernymi. W części „Religijność” występuje również niezwykle siostra zakonna Anna Bauchan, która od lat zajmuje się kobietami z tzw marginesu społecznego, ofiarami domowej przemocy, prostytutkami i opowiada o swojej działalności w sposób niekonwencjonalny, a nawet chwilami szokujący. Z kolei głównym bohaterem tej części która dotyczy rodziny jest Kazimierz Kutz. Wyrażście, dobitnie, a czasem przewrotnie opowiada o swoim dzieciństwie w Szopienicach i o tym jak ważne są tu na Śląsku więzy rodzinne. Kompozytor światowej sławy Wojciech Kilar, wybitny reżyser teatralny Grzegorz Jarzyna, pisarz, laureat Nagrody Nike Wojciech Kuczek i wiele innych znakomitości występują w części „Kultura”. Wszyscy oni opowiadają o tym jak ten region wpłynął na ich twórczość. Długo można wymieniać by wybitne postaci występujące

w tej publikacji ale najważniejsze jest chyba to, że nie dystansując się od tych śląskich najważniejszych wartości, próbowaliśmy pokazać inny Śląsk i zerwać z istniejącym w Polsce stereotypowym wyobrażeniem tego regionu, który najczęściej kojarzy się z węglem, czarnymi hałdami, niewyszukanym humorem zdominowanym przez śląskie wice i biesiady przy piwie. Taki Śląsk ciągle istnieje, ale ten region to nie tylko to.

- A jak audiobook został przyjęty w innych regionach i czy odniósł sukces?

- Wiem, że w wielu miejscach nakład został wykupiony. Dużo dla promocji zrobiła całonocna prezentacja w radiowej Trójce. Po jej emisji otrzymaliśmy mnóstwo telefonów, wiele odbyliśmy ciekawych rozmów. Słuchacze przyznawali, że zaczęli patrzeć na Śląsk zupełnie inaczej. Wiem też, że dużą popularnością cieszy się poza granicami, wśród Polonii. Co zrozumiale najbardziej w Niemczech, ale także w Stanach i innych częściach świata.

- Czy wśród osób występujących w audiobooku są także mieszkańcy naszych południowych dzielnic?



atmosferę. Tu jest dużo zieleni, piękne ogrody, ogródki działkowe. Natomiast co mnie drażni, co mi tu przeszkadza? Określę to jednym słowem: brud. Zmagam się w tej mojej małej uliczce z niesamowitymi ilościami śmieci, butelek. Ciagle zbieram wyrzucane wokół mojej posesji tony śmieci, strasznie też brudzą psy. Idąc przez Ligotę do naszej Bazyliki mam wrażenie, że idę przez śmietnisko.

- Wojciech Sarnowicz jeden z naszych przewodników po audiobooku mieszka w Ligocie, także śp. Krystyna Bochenek, wybitna dziennikarka, twórczyni Dyktanda, wice-marszałek Senatu RP i je mąż światowej sławy kardiochirurg Profesor Andrzej Bochenek występujący w tej publikacji czuli się zawsze związani z południową częścią Katowic.

- Mieszka Pani w Piotrowicach. Czym urzekają, a czym Panią drażnią dzielnice Południowe?

- Bardzo lubię te dzielnice. Zawsze chciałam tu zamieszkać i mieszkam już prawie dwadzieścia lat. Jeśli chodzi o Ligotę i Piotrowice to bardzo lubię architekturę tych dzielnic tzw śląską modernę z okresu 20 –lecia międzywojennego. Dobrze się czuję na tych ulicach. Lubię tutejszą

- Czy wzorem audiobooka może nam Pani opowiedzieć o sobie, o swoich fascynacjach, sukcesach, licznych nagrodach?

- Urodziłam się w Siemianowicach Śląskich, a całe życie prócz pięciu lat studiów w Krakowie spędziłam tutaj. Zaraz po studiach rozpoczęłam pracę w Radiu Katowice w którym pracuje do dziś. Droga do dziennikarstwa była dość długa. Już na studiach zaczęłam coś pisać a mój pierwszy tekst to był wywiad dla gazety studenckiej z Krystianem Zimmermannem, jeszcze zanim wygrał konkurs Chopinowski. Obiecał mi wtedy, że jeśli wygra to udzieli mi dużego, poważnego wywiadu dla prawdziwej gazety i słowa dotrzymał. Jednak od początku wiedziałam, że to co napraw-

dę mnie uwodzi i fascynuje to jest dźwięk. Tak jest zresztą do dziś. Miałam też epizody w telewizji, czytanie Aktualności kilka lat współpracy z Elżbietą Jaworowicz, zrobiłam też kilka filmów dokumentalnych.. Jednak moja największą pasją jest kreowanie świata za pomocą dźwięków. Bardzo szybko zaczęłam robić w reportażu radiowe i wysyłać je na konkursy. Przez lata mojej pracy tych nagród rzeczywiście nabierało się dużo. Konkursy to taki rodzaj weryfikacji czy to co się robi ma sens, czy jest coś warte. Tych nagród nabierało się ponad sześćdziesiąt. Najważniejsze to Złoty Mikrofon, najbardziej prestiżowe wyróżnienie w polskiej radiofonii, Lux ex Silesia- „Światło ze Śląska” nagroda ks. Arcybiskupa Damiana Zimonia, Platynowy Laur Umiejętności i Kompetencji Regionalnej Izby Gospodarczej, który odbierałam z Vaclavem Hawlem i Tadeuszem Mazowieckim czy medał Gloria Artis nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Doczekałam się również najważniejszej nagrody radiowej na świecie „Prix Italia”, która jest takim radiowym Oskarem. Otrzymałam tę nagrodę razem z moją koleżanką Anią Dudzińską za reportaż „Cena pracy”, który opowiada o wypadkach w górnictwie na Śląsku. Nagrody cieszą i są oczywiście ważne, ale nie robię reportażu dla nagród. To ważny sprawdzian i cenne doświadczenie, ale tej pracy nie da się wykonywać bez pasji. Ta cała dłubanina w kilometrach nagrań musi reporterowi naprawdę fascynować. Montaż, praca dokumentacyjna, udźwiękowienie, wreszcie praca w studio to wszystko musi wciągać. Mnie to bawi do dziś, ja to po prostu uwielbiam. Każdy reportaż to inna sprawa, inne zdarzenie, inny człowiek ze swoimi problemami, nierzadko dramatami.. Z moimi bohaterami, którzy czasem zwierają mi się ze swoich bardzo intymnych spraw zawsze nawiązuję głęboką więź a zarazem troszczę się żeby ich w żaden nie skrzywdzić nie wykorzystać nawet jeżeli w reportażach staram się pokazać o nich całą prawdę. Reportaż to taka gra emocji i uczuć, która jednak nie jest gonieniem za sensacją a ma ukazać pogłębiony obraz rzeczywistości, zdarzenia czy człowieka.



**Klub muzyczny
Old Timers Garage
ul. Gen. Jankego 132
Katowice-Piotrowice**

Kontakt:
tel. +48 605 418 406
+48 605 418 406
klub@old-timers.pl

Red: Proszę powiedzieć skąd taka pasja i jak to wszystko się zaczęło?

Adam Grządziel: Jak wiele rzeczy w życiu zaczęło się przypadkiem kiedy ponad 35 lat temu zobaczyłem samochód inny niż wszystkie czyli Mercedesa z lat 20. Stał porzucony w krzakach na Piotrowickich „Krawczykach”. Potem już były poszukiwania, najpierw dokumentacji potem pierwsze zakupy i związane z tym wszystkim niesamowite przygody. Później już na studiach zrozumiałem jak łączą się moje dwie pasje: samochody i psychologia. Analiza dzieła twórczego jakim niewątpliwie były kiedyś samochody, zanim zaczęto projektować je komputerowo, to ogromny materiał do badania: kto kiedy i dlaczego zrobił takie a nie inne auto i kim byli jego potencjalni nabywcy.

Red: Co sprawia największą trudność w odnawianiu eksponatów? czy wszystkie elementy są oryginalne czy niektóre trzeba dorabiać?

A.G.: To temat rzeka. Teraz istnieją firmy które dorabiają każdą brakującą część. Kiedyś było inaczej. My restaurując samochody jesteśmy jednak wierni tradycji, uważając, że większą wartość ma odtworzenie tradycyjnymi technikami brakującej części niż nabycie takiej niby oryginalnej a jednak z napisem „made in China”.

Red: Jakie są „perełki” Pana kolekcji?

A.G.: Z miłością do samochodów jest jak z dziećmi. Każdy samochód się kocha bez względu na wartość, wielkość czy wiek. Ale uważam że na szczególną uwagę zasługują takie samochody jak: unikalny Mc



Rozmowa z właścicielem klubu „Old Timers Garage”, kolekcjonerem samochodów, psychologiem, pasjonatem **Adamem Grządzielem**

Laughlin z 1919 roku, Pontiac którego właścicielem był Jana Kiepura czy rządowy Zil 111, defiladowy cabriolet

Red: czy wiążą się z nimi jakieś ciekawe historie?? tajemnice?

A.G.: Opowieści i przygód jest mnóstwo. Z każdym samochodem jest związane jakieś wydarzenie. Niektóre opisuje na www.old-timers.pl inne opowiadam tym których interesuje kolekcja. To materiał na książkę bo właśnie w kolekcjonerstwie wbrew pozorom nie jest najważniejszy fakt posiadania przedmiotu ale raczej droga czyli przygoda która jest związana z jego zdobyciem.

Red: Przejdźmy jeszcze na chwilę do prowadzonego przez Pana klubu "Old Timers Garage"... to też pasja, czy po prostu biznes?

A.G.: Żadna działalność kulturalna nie może być biznesem. To inny rodzaj spełniania się. Ale to wcale nie znaczy że to się nie opłaca. Bo czyż nie opłaca się mieć poczucie że robi się coś fajnego w lokalnym środowisku? Czyż nie opłaca się widzieć uśmiechniętych wokół ludzi, którzy doceniają ten wysiłek? Czyż nie opłaca się w końcu pokazać że można robić świetne imprezy nie licząc na wsparcie miasta, które pieniądze przeznaczone na kultu-

rę wydaje zupełnie w niezrozumiały dla mnie sposób?

To wszystko się opłaca bo warto po sobie zostawić dobre wspomnienia i odrobinę lepszy świat.

Red: Patrząc na krótką, ale niezwykle imponującą historię klubu samo nasuwa się pytanie: jak w dzisiejszych czasach udaje się Panu ściągnąć taką ilość tak wybitnych artystów?

A.G.: Pasja jest zaraźliwa. Artyści doceniają to, że z nami dobrze się współpracuje, że mają komfortowe warunki pracy. Do tego doskonale rozumieją zasady rynkowe i starają się iść nam na rękę. Rozumieją to, że jesteśmy osamotnieni i nikt administracyjnie nam nie pomaga. Dlatego inne są stawki dla nas a inne dla tych którzy nie liczą się z publicznymi pieniędzmi.

Red: Czy Jankego w takim razie może konkurować z Mariacką? czy centrum kulturalne Katowic

przeniesie się do Piotrowic??

A.G.: Na to nie mamy szans. Nie da się zepsuć koncepcji: nie tak długiej ulicy jaką jest Gen Jankego. Nie da się wyłożyć fatalnym estetycznie materiałem, po którym nie mogą jeździć samochody powyżej 3,5 tony. Żeby osłonić szaleństwo i niecelowość takiej drogiej inwestycji wpompowuje się teraz w Mariacką ogromne pieniądze na tzw. kulturę.

My nie walczymy o wyborców ale o ludzi którzy mają potrzeby kulturalne. I dla takich ludzi jest to miejsce. **Bo kultura to prymat rozumu nad nogami.** Z miłością do samochodów jest jak z dziećmi. Każdy samochód się kocha bez względu na wartość, wielkość czy wiek.

Będą drogie festyny, koncerty, pewnie zakontraktuje się też nie tanie, spektakle, na które przyjdzie garstka przypadkowych ludzi. Powstanie sezonowa potiomkinowska wioska. A że tuż obok dogorywa znakomity Teatr Bez Sceny, że jeszcze istniejące grupy artystyczne nie mają się gdzie podziać, że kultowy „Światowid” walczy o byt, że na zmarnowanie poszło muzeum najmniejszej książki świata... to wszystko nic. Byłoby głośno i wesoło na Mariackiej.

Taka to już polityka kulturalna miasta. Całkiem niedawno gościliśmy w ramach wydawa-

nia pieniędzy na próbę zostania Europejską Stolicą Kultury Woody Allena. To wielki pokaz tego jaką jesteśmy wsią !!! Te ogromne pieniądze zmarnotrawione na wizytę kogoś kto, prawdopodobnie nawet wiedział gdzie jest, wydane na przykład na młodzież uczącą się na Akademii Muzycznej spowodowałyby, że życie muzyczne w Katowicach przez cały rok tętniłoby w klubach i salach koncertowych.

W tym całym rozgardiaszu koncepcyjnym, gdzieś na boku w dawnym kinie KOSMOS dochodzi do źle zorganizowanej, nie nagłośnionej premiery filmu Majewskiego „Młyn i krzyż”. I zamiast z tego zrobić wydarzenie na miarę europejską, imprezę na którą prawdopodobnie przyjechało by wielu wielbicieli Lecha z całego świata, robi się koncert Woody Allena, gdzie sale zapełniła się VIP-ami z zaproszeniami. Tam na pewno można było spotkać nasze miejskie władze.

Pieniądże wydane, faktura jest, mało pracy, światła reflek-

torów, kamery, po co więc zastanawiać się gdzie rzeczywiście tętni puls miasta ????

Ale może jednak jest tak, o czym pewnie nie wiem, że to Woody Allen jest związany bardziej z Katowicami niż Lech Majewski?

Reasumując: póki nie wyzerpią się siły żeby z Mariackiej zrobić nie istniejące centrum, póki nie skończy się projekt ESK, nie ma szans na to, żeby ktokolwiek z władz spojrzał na to co się dzieje w mieście z większym rozsądkiem.

Tak więc Gen. Jankego jak i wiele innych ulic w Katowicach czeka ten sam od lat los zapomnienia. Chodniki zrobione, czego chcecie więcej ludzie? Nikt z władz miasta, z radnych, z tzw. gospodarzy miasta, po tych ulicach nie chodzi... bo po co? Do chodzenia jest Mariacka... a jezioro damy gdzie indziej „jak w filmie Barei”.

Ja staram się zachować optymizm i powtarzam „róbmy swoje”, może to coś da kto wie? Cieszę się, że bywalcami OLD TIMERS GARAGE są ludzie którzy nie znajdując na tzw. „Mieście” nic dla siebie, doceniają nasze starania o to, żeby u nas działo się coś na poziomie. My nie walczymy o wyborców ale o ludzi którzy mają potrzeby kulturalne. I dla takich ludzi jest to miejsce. Bo kultura to prymat rozumu nad nogami.

**Rozmawiał:
Jacek Adamczyk**





Dom Kultury Ligota

Z nami kolejna – V edycja Wojewódzkich Spotkań Teatrów Jednego Aktora i Piosenki Aktorskiej „T-art” Katowice – Ligota 2011. Impreza, którą jak co roku zorganizował Miejski Dom Kultury „Ligota”, odbyła się w dniach 16 i 17 marca br., a jej patronem honorowym był, jak co roku Piotr Uszok, Prezydent Miasta Katowice. Współorganizatorami T – ARTu byli Urząd Miasta Katowice oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach. Tegoroczne Spotkania wsparli darczyńcy, a wśród nich Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne OFFerta, Teatr KOREZ, Księgarnia „BETA” z Katowic – Ligoty oraz artysta grafik Paweł Szydło.

Przesłuchania konkursowe odbyły się w dwóch kategoriach: Teatr Jednego Aktora i Piosenka Aktorska. W sumie wzięło w nich udział 37 osób z całego województwa śląskiego z Mikołowa, Jaworzna, Będzina, Zabrze, Chorzowa, Orontowic, Rybnika, Sarnowa, Bobrownik, Rudy Śląskiej i Katowic. W skład jury weszli: Barbara Lubos – Świąś, aktorka scen śląskich; Joanna Bańczyk, dyrektor MDK „Ligota”; Mirosław Książek, aktor Teatru Rozrywki w Chorzowie; Da-

riusz Niebudek, aktor filmowy i teatralny; Jacek Kowalski – Krawczyk z Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach oraz Radosław Kubik, przedstawiciel Wydziału Kultury Urzędu Miasta w Katowicach. Jury nagrodziło i wyróżniło następujące osoby:

TEATR JEDNEGO AKTORA

- kategoria gimnazjalna:

I nagroda – Anna Braun, II nagroda – Natalia Myszor, III nagroda – Agata Rudzińska, wyróżnienie – Dominika Jackiewicz.

- kategoria ponadgimnazjalna:

Dwie równorzędne pierwsze nagrody – Paulina Krzeszewska i Kamil Baryła, II nagroda – Joanna Kula, dwie równorzędne trzecie nagrody – Sylwia Borowska i Mariusz Galilejczyk, wyróżnienie – Agata Dudacy.

- kategoria studentów:

I nagroda – Lena Polok.

PIOSENKA AKTORSKA

- kategoria gimnazjalna:

I nagroda – Jagoda Klimek, II nagroda – Magda Ples, III nagroda – Zuzanna Walaszczuk, wyróżnienie – Aleksandra Rój.



- kategoria ponadgimnazjalna:

Dwie równorzędne pierwsze nagrody – Edyta Wilk i Grzegorz Wąchała, dwie równorzędne drugie nagrody – Anna Dul i Katalina Jaglarz, dwie równorzędne trzecie nagrody – Paulina Krzeszewska i Alicja Czyżyk, wyróżnienie – Magda Pałka.

Laureaci pierwszych nagród z każdej kategorii wystąpili w koncercie finałowym, który odbył się 24 marca w Teatrze KOREZ. Podczas koncertu Mirosław Książek, przedstawiciel jury w kilku słowach odniósł się do poziomu wykonawczego uczestników konkursu, podkreślając ich mocne i słabsze strony. Imprezę, którą poprowadziła Beata Plaza, dziennikarka radiowa uświetniły dwa wydarzenia. Pierwszym z nich było objęcie

patronatu honorowego nad T – ARTem przez pochodzących z Ligoty Jerzego Łukaszewicza – reżysera, operatora i scenarzystę filmowego oraz Olgierda Łukaszewicza – aktora teatralnego i filmowego, Prezesa Związku Artystów Scen Polskich. W trakcie koncertu odczytany został list od nowych patronów, skierowany do uczestników i organizatorów T – ARTu. Drugą atrakcją wieczoru był występ Marty Tadli, aktorki chorzowskiego Teatru Rozrywki oraz mini recital Bernarda Krawczyka, wybitnego aktora, który wraz z dwoma przyjaciółmi Grzegorzem Płonką i Ireneuszem Osieckim zaprezentował kilka wierszy i piosenek, a wśród nich niezapomniany przebieg Ralphi Erwina „Całuję twoją dłoń madame”.

**MDK „POŁUDNIE”
w Katowicach**
WWW.MDKPOLUDNIE.COM

**MDK „Południe” w Katowicach - Kostuchnie,
ul. T.B. Żeleńskiego 83**

**29 kwietnia, godz. 10.00
Konkurs wiedzy o Powstaniach Śląskich**

Konkurs zorganizowany dla uczczenia 90. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

W dwuetapowej rywalizacji uczestnicy będą musieli wykazać się wiedzą faktograficzną oraz umiejętnością przedstawienia zagadnień związanych z powstaniami. Wezmą w nim udział uczniowie katowickich gimnazjów.

Filia nr 1, Katowice-Piotrowice, ul. Jankego 136

1 kwietnia, godz. 15.00

Kiermasz wielkanocny

Grupa rękodzieła artystycznego „Ażurek” z MDK „Południe” wystawi swoje prace. Będzie to niepowtarzalna okazja zakupu oryginalnych, ręcznie wykonywanych świątecznych ozdób i akcesoriów.

15 kwietnia, godz. 17.00

Prezentacja multimedialna „Pioruny i ich natura”

Klub Młodych Przyrodników przy MDK „Południe” zaprosił dra Stefana Gierlotkę, który prezentuje fascynujące zjawisko wyładowań elektrycznych jakim są pioruny. Opowie o ich naturze, o tym jak powstają, rodzajach oraz jak zabezpieczano się przed piorunami zanim Benjamin Franklin wymyślił piorunochron. Prezentacja będzie bogato ilustrowana fotografiami.

15 kwietnia, godz. 17.00

Tajemniczy świat owadów

Wystawa fotograficzna przyrodnika i pasjonata Łukasza Fuglewicza. Kolekcja fascynujących zdjęć owadów spotkanych podczas górskich wędrówek ale także mieszkańców przydomowego, eksperymentalnego ogródka. Za każdą fotografią kryje się ciekawa historia, którymi autor podczas wernisażu na pewno chętnie się podzieli.

21 kwietnia, godz. 18.00

I dokonało się...

Refleksje wielkopostne na tle zdjęć Kalwarii Panewnickiej autorstwa Aleksandra Zemboka.

29 kwietnia, godz. 17.00

Mini giełda kolekcjonerów

Na spotkaniu możliwość wymiany oraz zakupu starych i kolekcjonerskich monet, znaczków, pocztówek itp. Kolekcjonerzy dzielą się swoimi doświadczeniami i udzielają porad początkującym. W programie m.in. spotkanie z kolekcjonerem Jerzym Soleckim oraz jego prezentacja p.t.: „Monety Stanów Zjednoczonych”.

Filia nr 2, Katowice-Murcki, ul. Kołodzieja 42

30 kwietnia, godz. 16.00

Spotkanie wspomnieniowe „Album rodzin murckowskich”

Klub Miłośników Murcek zaprasza mieszkańców dzielnicy na prezentację i dyskusję którą poprowadzi Barbara Kurzak-Kawka.

Filia nr 3, Katowice-Zarzecze, ul. P.Stellera 4

10 kwietnia, godz. 17.00

Sesja industrialna

Wystawa fotograficzna autorstwa ks. Janusza Wilczka. Autor w swoich pracach uchwycił bardzo charakterystyczny dla Górnego Śląska klimat poprzemysłowej przestrzeni tego regionu. Zdjęcia pochodzą z pleneru w zabytkowej elektrowni w Szombierkach. Foto 2

Filia nr 3, Katowice-Podlesie, ul. P. Soltysia 25

6 kwietnia, godz. 17.00

Wielkanocne warsztaty rzeźbiarsko-ceramiczne

„Baranki, zajączki i kwietne łączki” to warsztaty ceramiki, na których własnoręcznie można będzie stworzyć oryginalne ozdoby świąteczne, którymi na pewno oczarujecie swoich bliskich i sąsiadów. Udział w warsztatach jest odpłatny - 20 zł (warsztaty, materiały i wypalenie ceramiki).

Pełna informacja o kwietniowej ofercie MDK „Południe” na www.mdkpoludnie.com



EUROPRESTIGE

★ KOMPLEKSOWA REKLAMA ★

tel. 32 352 11 00, 205 36 45, fax. 32 352 11 01, mobile: 512 154 584

e-mail: marketing@europrestige.pl • www.europrestige.pl

BETA Dariusz WierzbaUSŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE REMONTY KOMPLEKSOWE
ODWIERTY WIERCENIE W BETONIE CIĘCIE BETONU
ROZBIÓRKI PRZEWIERTY ROBOTY ZIEMNE**TELEFON: 508 339 501****Jesteś to jesteś,
a jak cię nie ma...?**

Fotoradary z zasady mają być dobrze oznakowane i widoczne. A co w sytuacji, gdy rzeczywiście znak jest, ale samego urządzenia nie ma?

Codziennie wielu ludzi dojeżdża do szkoły i pracy ulicą Podleską w Zarzeczu. W trakcie jazdy można zobaczyć przy drodze znak informujący o kontroli radarowej, ale po samym urządzeniu ani śladu. Przypadek? Zbieg okoliczności? O co w tym wszystkim chodzi?

Jak twierdzi Policja, to zarządca drogi przekazuje im dane i to on decyduje o oznakowaniu danej drogi. Jak wskazuje ustawa zarządca powinien w szczególności dokonywanie okresowych pomiarów ruchu drogowego oraz utrzymywanie urządzeń zabezpieczających ruch oraz innych urządzeń związanych z drogą. Problem polega jednak na tym, że fotoradar wcale nie musi stać za znakiem - Oznakowanie tego typu wynika z tego, że jest to niebezpieczny odcinek - twierdzą służby mundu-

rowe - po zobaczeniu takiego znaku nie można liczyć na standardową skrzynkę na słupie, może to także oznaczać, że po drodze spotkamy patrol z "suszarkami". Może to dobrze? W myśl nowych przepisów z dróg mają zniknąć atrapy fotoradarów, które tylko straszyły kierowców i niejednokrotnie powodowały niebezpieczne sytuacje. Jak dowiedziała się redakcja w całych Katowicach nie ma fotoradarów, więc kierowcy nie muszą wypatrywać tych zniechędzających słupów. Przypominamy jednak o

przestrzeganiu ograniczeń szybkości!

Przy drogach mają stać tylko te słupy, w których znajdować się będą urządzenia do pomiaru prędkości oraz te przystosowane do ich zainstalowania. Do końca czerwca mają zostać wytypowane takie miejsca. A już w lipcu tego roku ma ruszyć system automatycznego nadzoru ruchu drogowego, który będzie podlegał Inspekcji Transportu Drogowego. To właśnie jej pracownicy będą sprawować kontrolę nad wszystkimi fotoradarami. W za-

myśle ma to usprawnić i przyspieszyć obróbkę zdjęć zrobionych kierowcom, którzy przekroczyli prędkość i sprawić, że szybciej otrzymają mandaty. Fotoradary będą jednak zostawiać kierowcom pewien margines. Nie będziemy karani jeśli przekroczymy prędkość do 10 km/h. Przepis ten wejdzie jednak w życie po ukazaniu się odpowiedniego rozporządzenia. Być może w tym roku.

Niestety atrapy fotoradarów nie znikną tak szybko z naszych dróg. Jak wynika z rozporządzenia Ministra Infrastruktury właściciele wszystkich fotoradarów mają do końca marca czas, aby

przesłać informacje o swoich fotoradarach i pustych masztach do Inspekcji Transportu Drogowego. Do końca roku do ITD mają wpłynąć wnioski o zatwierdzenie lokalizacji fotoradarów. Kolejne pół roku ITD dostaje na rozpatrzenie wniosków. Następne 6 miesięcy to czas na demontaż urządzeń ustawionych bez wymaganego zezwolenia oraz masztów bez urządzeń rejestrujących.

Wychodzi na to, że radary widma mogą straszyć kierowców aż do końca 2012 roku! A plan był przecież taki prosty: mniej fotoradarów, ale w niebezpiecznych miejscach.

www.kredyty-chwilowki.pl
Infolinia: 801 800 107, 604 95 00 95**Chwilówka od 50 zł do 800 zł w 10 minut**
Kredyt gotówkowy do 100.000 zł
Kredyt konsolidacyjny do 150.000 zł
Okres spłaty nawet do 120 miesięcy**KATOWICE**
ul. Panewnicka 21
tel. (32) 252 79 77
kom. 604 124 618**Dni Otwarte**
08-10 kwietnia 2011r
zapraszamy do Piotrowic na ul. Tunelową 18

Biuro sprzedaży: tel. (32) 203-54-79, 692-432-410

www.milezacisze.pl biuro@milezacisze.pl





MEDIUM

Medium" to historia trzech osób prześladowanych myślą o śmiertelności. Matt Damon wciela się w rolę George'a, amerykańskiego robotnika, który nawiązuje niezwykle kontakt z życiem po życiu. Na drugim końcu świata, francuska dziennikarka Marie (Cécile De France) ociera się o śmierć, co zmienia jej spojrzenie na rzeczywistość. W Londynie, uczęszczający jeszcze do szkoły Marcus, traci najbliższą mu osobę i rozpaczliwie poszukuje odpowiedzi na nurtujące go pytania. Losy trzech pragnących poznać prawdę bohaterów przetną się, a ich przypuszczenia i przekonania, na temat tego co czeka człowieka po drugiej stronie, na zawsze zmienia ich życie.



Reżyseria: Clint Eastwood Scenariusz: Peter Morgan Występują: Matt Damon, Bryce Dallas Howard, Richard Kind, Cécile De France, Jenifer Lewis

MLECZARNIA W KAMERALNYM



Już niedługo, bo w dniach 9 i 10 kwietnia na scenie Kameralnej Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach będzie można zobaczyć ciekawy spektakl przeznaczony wyłącznie dla widzów dorosłych. MLECZARNIA jest rejestracją niespodziewanego spotkania w izbie wytrzeźwień, dwóch pięćdziesięciolatków, którzy kiedyś dzieciństwo i młodość spędzili na tych samych ulicach miasta, w dzielnicy cieszącej się złą sławą. Nie widzieli się trzydzieści

lat. Kiedyś byli najlepszymi przyjaciółmi, podzieliła ich miłość do tej samej kobiety. Teraz wracają do starych czasów budując przed oczami widzów świat pełen niezwykłych postaci - kumpli, dziewczyn, samochodów i żaglowców. Mężczyzn dzieli wykształcenie, pozycja, wrażliwość i minione trzydzieści lat, łączy odżywiająca znów przyjaźń, nieobecna kobieta i nieistniejący już świat starej dzielnicy. Akcja sztuki rozgrywa się w autentycznej scenerii

ulic jednej z dzielnic Sosnowca i w dużej mierze jest historią życia jej mieszkańców. Reżyseria, opracowanie muzyczne, projekcje: Jacek Rykała Scenografia: Marcel Sławiński Obsada: Wiesław Sławik, Andrzej Dopierała, Jakub Krawczyk, Studium Aktorskie opracowanie światła: Maria Machowska, asystent reżysera, inspicjent, rekwizytor: Marcin Całka, dźwięk: Marek Skutnik, światło: Krzysztof Woźniak, animacje, montaż projekcji:

Uwaga KONKURS!

Prosimy o odpowiedź na pytanie: jaki znany aktor pochodzi z Katowic Piotrowic?

Odpowiedzi mailem proszę przysyłać z podaniem imienia i nazwiska oraz danych teleadresowych na adres: redakcja@faktypoludnie.pl, w tytule wiadomości proszę wpisać „Konkurs filmowy” na maile z odpowiedziami czekamy do 15 kwietnia. Wśród nadesłanych rozlosujemy nagrody – filmy DVD: „Niebezpieczna Prawda” i „Królowa Syjamu”

Fundatorem nagród jest Salon płyt DVD i Blu-Ray



**ul. Jankego 64
Katowice- Ochocze
Godz. 11.00 -22.00
tel. 032 203 27 25**

Wiosenne obniżki do 40% taniej

Promocja obowiązuje od 1 do 23 kwietnia 2011 r. lub do wyczerpania zapasów.

System KENT zawiera 39 elementów. Dostępny w kolorach: kasztan, jesion.

Asortyment w promocji:

1. krzesło EKRS P, drewno kasztan, tk. 319,-
2. kredens EKOM 3D1S, 3. stół ESTO 160,-
4. lustro ELUS 155, [s] witryna EREG 3W2S,
5. krzesło EKRS, drewno kasztan, tk. 319,-
6. krzesło EKRS, drewno jesion, tk. 329,-

hit cenowy

Sofa Karo LUX 3DL
Powierzchnia spania: 137 x 195 cm.
Wys. łaz. (gł.): 89/204/87 cm.
Tkanina: Alkates Krem/Alkates Antracyt (lot.), 8337K/Alkates Czokolada.
Stopy metalowe, chromowane.

**1299,-
899,-**

MEBLO - MAR. T

Z okazji Świąt za każde wydane 1000zł otrzymasz bon o wartości 100zł do wykorzystania w artykułach dekoracyjnych!

**czynne 7 dni w tygodniu
SALON MEBLOWY**

**Katowice-Giszowiec,
ul. Kosmiczna 60**

32 209 33 96

Jesteśmy tutaj!

BLACK RED WHITE

„Moja droga ja Cie Kocham!” śpiewał przed laty Bobby Vinton. Dziś mieszkańcy południa przeklinają te słowa. Godziny osiedla. Ktoś jednak zapomniał, że samochód stał się dobrem powszechnym i prawie wszyscy z nich korzystamy. Niedługo...

HALLO! SZEFE! S

Takie telefony co rano wykonują dojeżdżający

Mrozy odpuściły, zaczęła się wiosna i przygrzało słońce. Od razu zrobiło się przyjemniej. Lecz w pierwszych słonecznych promieniach, jak w soczewce uwypukliły się dziurawe jak szwajcarski ser nawierzchnie ulic. Jak co roku większość z nich będzie zaledwie kosmetycznie latana. Chociaż na remonty dróg w Katowicach wydawane są co roku miliony złotych, tak naprawdę powód do zadowolenia mają głównie mieszkańcy centrum miasta i jego okolic.

Właściwie słowo „kładka” jest tu użyte na wyrost, bo tak naprawdę jest to ledwo trzymająca się kupa złomu, która w każdej chwili może runąć, pociągając za sobą przypadkowe ofiary. Przypomnijmy, że parę miesięcy temu podobne złomowisko nad torami przyczyniło się do śmierci 26 letniego mężczyzny w Strzemieszycach. Oprócz tego, za blisko półtora miliona złotych wyremontowany zostanie most nad Kłodnicą w okolicach ulicy Panewnickiej. Kolejna poważna modernizacja czeka ulicę Ligocką, która będzie miała



Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Katowicach na remonty dróg ma w tym roku niewiele ponad 15 milionów złotych. To zaledwie jedna czwarta ubiegłorocznego budżetu. Na żadne renowacje nie ma więc co liczyć. Mimo to jednak kilka istotnych modernizacji będzie i to nawet na południu miasta. Przede wszystkim rozebrana zostanie kładka dla pieszych nad Ulicą Załęską.

nową nawierzchnię i zatoki dla autobusów, na odcinku od ulicy Załęskiej do Kredytowej. A wcześniej zostanie tam wymieniona kanalizacja. Prace nie ominą też Wymysłowa, gdzie od ulicy Bałtyckiej, aż po Wymysłów Tylną wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni, chodnik, pobocze i oświetlenie. Nowa jezdnia i chodnik mają być też na ulicy Opalińskiego i Kępowej.



Od ośmiu lat dostosowywane są sygnalizacje świetlne do wymogów Unii Europejskiej. Wśród siedmiu, które mają być modernizowane w bieżącym roku, trzy znajdują się w południowej części Katowic. Znajdują się w rejonie ulicy Ligockiej i Dziewięciu z Wujka, Piotrowickiej i Słupskiej oraz Kłodnickiej i Rzepakowej

Kilka razy wyższy budżet drogowy od MZUiM-u ma Wydział Inwestycji Urzędu Miasta, ale w tym roku większość nakładów finansowych pochłania przebudowa dworca PKP, budowa strefy kultury na terenach pozostałych po kopalni Katowice oraz uporządkowanie gospodarki ściekowej w mieście



PHU ALFA JAWORZNO

**CIĘCIE BETONU
WIERCENIE W BETONIE
USŁUGI BUDOWLANE**

www.phualfa.info
Tel: 502 426 703



Ligota • Panewniki • Piotrowice • Ochajec • Podlesie • Kostuchna • Zarzecze • Murcki

Fakty POŁUDNIE

– nowy tytuł, nowe możliwości promocji

Nakład 30 tysięcy egzemplarzy

Co miesiąc w Twojej skrzynce pocztowej. Jeżeli jesteś zainteresowany reklamą, opublikowaniem tekstu albo kontaktem z redakcją - napisz na adres:
redakcja@faktypoludnie.pl lub zadzwoń: **514 916 286**

www.faktypoludnie.pl

spędzone na dojazdy i powroty z pracy stały się normą. Domów przybywa, rosną jak grzyby po deszczu nowe, piękne. Długo przyjdzie chyba ubrać rolki lub wskoczyć na rower. Czyżby miejscy rajcy chcieli zadbać o naszą ciężką fizyczną?

STOJĘ W KORKU!

Do pracy mieszkańcy dzielnic południowych



. Mimo to znalazło się też trochę pieniędzy na poważne remonty w południowych dzielnicach. Planowane

jest rozpoczęcie budowy układu komunikacyjnego w rejonie ulic Książęcej, Piotrowickiej i Hadyny w Ligocie. Prace, oprócz budowy dróg i ich przyległości obejmą także odwodnienie terenu, montaż oświetlenia oraz budowę ekranów akustycznych. Cała inwestycja ma kosztować 2 miliony złotych. To inwestycja, która będzie realizowana, bo w fazie projektowej jest jeszcze połączenie drogowe ulicy Radockiego z ulicą Braci Wiechulów i rozbudowa drogi krajowej nr 81 od węzła autostrady A4 z DK 86 do budowanego węzła z ul. Armii Krajowej. W ramach pierwszego etapu robót rozbudowany miałby zostać węzeł Dróg Krajowych Nr 81 i 86 wraz z rozbudową Dk-86. W tym roku bieżącym planowane jest zakończenie opracowania projektowego dla przebudowy ciągu ulic Kościuszki, Kolejowej aż do 73 Pułku Piechoty (skrzyżowanie dwupoziomowe z linią kolejową). Realizacja tego etapu uzależniona jest jednak od uzyskania dofinansowania z funduszy unijnych.

Potrzeby są oczywiście o wiele większe – Mieszkańcy Osiedla Odrodzenia

narzekają na katastrofalne wręcz połączenie z centrum Katowic. Skarżą się, że na pokonanie tej nie najdłuższej przecież, drogi – zaledwie siedmiu, ośmiu kilometrów – często trwa ponad godzinę. Nie lepiej jest na ulicy Jankego. Kto tam przejeżdżał wie, że da się pokonać tę trasę do czasu, aż nie pojawi się pociąg i nie zamkną się szlabany. Wówczas tworzą się korki, których rozładowanie trwa nawet i dwie godziny. A pociągi pojawiają się tam ładnych parę razy na dobę.

Jednak najbardziej denerwuje mieszkańców fakt, że od lat słyszą głównie obietnice, i nimi muszą się zadowolić. Do dziś nie ma obiecanych lata temu torów tramwajowych, dodatkowych połączeń autobusowych, remontu Tyskiej i Szewskiej, a remont obwodnicy osiedla – nie jest zrealizowany nawet w połowie.

Problemy komunikacyjne mieszkańców Osiedla Odrodzenia mogłoby częściowo rozwiązać planowane połączenie ulicy Radockiego z ulicą Braci Wiechulów, jednak inwestycja ta

budzi niemały opór wśród mieszkańców ulicy Wiechulów, którzy przez lata żyli w niemal sielskich warunkach – w małych domkach jednorodzinnych wśród zieleni i roślin. Teraz obawiają się, że ich spokojna niegdyś, malownicza uliczka, łada moment stanie się główną arterią dojazdową na wielotysięczne osiedle i uważają, że jest to kolejny kosmetyczny zabieg. Najlepszym wyjściem byłoby ich zdaniem wyjazd z ulicy Radockiego wprost na Kolejową.

Jolanta Marondel



KREDYT KONSOLIDACYJNY

ZAMIEŃ WSZYSTKIE RATY NA JEDNĄ, ŁŹEJSZĄ!

W Alior Banku możesz zamienić wszystkie płatności - m. in. za pożyczki gotówkowe, ratalne, samochodowe i karty kredytowe - na jedną niską ratę. Proponujemy:

- konsolidację kredytów nawet do 150 tys. zł bez zabezpieczenia;
- ratę kredytu dopasowaną do Twoich możliwości;
- dodatkową gotówkę na dowolny cel;
- minimum formalności;
- doradztwo bankiera, który przedstawi ofertę najbardziej odpowiadającą Twoim potrzebom.

Zapraszamy:

Katowice

ul. Panewnicka 5

☎ 723 685 424

ul. Hierowskiego 70

☎ 723 685 369



ALIOR
BANK

WYŻSZA KULTURA BANKOWOŚCI



☎ 19 502

www.aliorbank.pl

W dniu 17 stycznia br. odbył się pierwszy zabieg operacyjny w nowym Szpitalu w Piotrowicach przy ulicy Fredry, a przez następny miesiąc zostało ich wykonanych ponad trzysta. Szpital posiada 3 sale operacyjne wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę, 44 łóżka szpitalne, w tym 8 łóżek OIOM- u. Już niebawem bo 9 kwietnia oficjalne otwarcie.

NOWOCZESNA MEDYCYNA WKRACZA DO PIOTROWIC

Rozmowa z **Iwoną Soberą**, Dyrektorem Generalnym Szpitala Wielospecjalistycznego „TOMMED” w Katowicach

Redakcja: Podobno nowy szpital zarządzany przez „Tommed” jest największym niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej na Śląsku?

Iwona Sobera: Szpital Wielospecjalistyczny utworzony w Ośrodku Diagnostyki i Leczenia Chorób Kobiety oraz Schorzeń Sutka jest jednym z większych Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej na Śląsku. Staramy się spełniać oczekiwania pacjentów i wyjść naprzeciw ich potrzebom. W dniu 17 stycznia br. odbył się pierwszy zabieg operacyjny, a przez następny miesiąc zostało ich wykonanych ponad trzysta. Szpital posiada 3 sale operacyjne wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę, 44 łóżka szpitalne, w tym 8 łóżek OIOM- u, które zapewniają pełen komfort leczenia i rekonwalescencji po wykonanych zabiegach operacyjnych. Jedną z sal operacyjnych jest przystosowana do przeprowadzania badań i zabiegów naczyniowych. Posiadamy najnowocześniejszą aparaturę medyczną co na pewno odróżnia nas od innych, wysłużonych już placówek.

W naszym przypadku pacjent może liczyć na całodobową opiekę medyczną realizowaną przez wysoko wykwalifikowany personel medyczny zarówno średni jak i wyższy. Posiadamy kadrę lekarzy, którzy stale podnoszą swoje kwalifikacje i umiejętności. To zapewnia wysoki poziom świadczonych usług.

Red.: Jakich usług medycznych, jakich specjalności lekarze będą przyjmować w szpitalu, czego mogą spodziewać się pacjenci?

I.S.: Planujemy zaspokoić bieżące potrzeby pacjenta, a także działać komercyjnie. To nie stanowi jednak istoty działania naszej jednostki. W ramach umów zawartych z NFZ wykonujemy zabiegi na oddziałach: chirurgii urazowo-ortopedycznej, chirurgii ogólnej, ginekologiczno-położniczym, urologicznym oraz na oddziale chirurgii naczyniowej. W niedalekiej przyszłości planujemy uruchomić kolejne oddziały: okulistyki, neurologii, chirurgii dziecięcej i otolaryngologii, a także chirurgii plastycznej. Na chwilę obecną nie jestem w stanie powiedzieć, które z ww. zakre-

sów zostaną zakontraktowane przez głównego płatnika czyli NFZ. Marzeniem jest realizacja planów w 100% ale jak powszechnie wiadomo często plany weryfikuje rzeczywistość. Należy również wspomnieć iż nasza Placówka posiada kilkanaście poradni specjalistycznych. Trudno byłoby tu teraz wszystkie wymienić. Odsyłam zatem na naszą stronę internetową gdzie wszystkie istotne informacje można znaleźć.

Red: Panuje opinia, że prywatne szpitale i przychodnie są tylko dla ludzi z grubym portfelem, czy ma Pani argumenty obalające tę tezę, czy może jest ona prawdziwa?

I.S.: Oczywiście! Doświadczona kadra medyczna, jak i zawarte kontrakty pozwalają nam na wykonywanie szerokiej gamy zabiegów operacyjnych w ramach NFZ, czyli obalamy tezę, że czekamy na pacjentów z grubym portfelem. Jednocześnie chciałabym nadmienić, że gdybyśmy nie byli sprawdzoną jednostką to publiczny płatnik jakim jest NFZ nie podpisał by z nami

umów na leczenie szpitalne. Planujemy zaspokoić potrzeby pacjenta i działać także komercyjnie, ale to nie stanowi istoty działania naszej jednostki. Każdy może do nas przyjść i liczyć na pełną, nazwijmy to „obsługę” zarówno w ramach szpitala jak i przychodni.

Red: Czy nowa placówka oferuje coś specjalnego, wyjątkowego co wyróżnia Was wśród innych placówek Katowic?

I.S.: Zatrudniamy 12 lekarzy rodzinnych dla dorosłych i dla dzieci. Działamy całodobowo 24 h na dobę, gdzie pacjent w potrzebie ma swoje problemy zdrowotne rozwiązane w pełnym zakresie. Jesteśmy Placówką, realizującą programy zdrowotne, bezpłatne dla pacjentów zarówno w ramach NFZ jak i Urzędu Miasta Katowice. Wyróżnia nas na pewno to, że pacjent praktycznie nie wychodząc z budynku zostanie zdiagnozowany, wykonamy wszelkie badania i w miarę potrzeb wykonamy stosowne zabiegi lub inne, najlepsze dla jego zdrowia działania. Zajmujemy się także na szeroką skalę

szczepieniami zarówno dzieci jak i dorosłych. Wykonywanie naszych usług medycznych w 95% stanowi umowa z NFZ gdzie dla pacjenta stanowi to zerowe wydatkowanie środków finansowych, czyli jest leczony za 0 zł. Świadczenie najwyższego komfortu usług dla leczonych jest dla nas hasłem przewodnim w codziennym wykonywaniu swojej pracy.

Red: Już niedługo oficjalne otwarcie. Czy może Pani zdradzić rąbką tajemnicy? Szykujecie Państwo z tej okazji coś specjalnego?

I.S.: Może szczegóły zachowam w tajemnicy. Mogę jedynie powiedzieć iż oficjalne otwarcie w dniu 9 kwietnia będzie bardzo uroczyste. Spodziewamy się wielu znakomitych gości, ale nie to jest najważniejsze. Dla nas liczy się przede wszystkim pacjent i jego zdrowie. To chyba jest to COŚ SPECJALNEGO.

Red: Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia!

I.S.: Dziękuję.



Szpital wielospecjalistyczny
40-662 KATOWICE ul. Fredry 22
Tel: 32 20 28 301, 32 60 72135
Fax: 32 60 72 125
e-mail: fredry22@tommed.pl
www.tommed.pl



POŁUDNIE JEST BEZPIECZNE

Rozmowa z nadkomisarzem **Tomaszem Kowalem**,
komendantem Komisariatu IV Policji w Katowicach

Redakcja: jak ocenia Pan stan bezpieczeństwa w naszych dzielnicach?

Komendant Tomasz Kowal: Bezpieczeństwo na terenie działania Komisariatu IV Policji, który swoim zasięgiem obejmuje około 1/3 terytorium miasta jest na dobrym poziomie. Nasza praca monitorowana jest zarówno przez Komendę Miejską poprzez „program monitorowania przestępczości kryminalnej” jak również przez Urząd Miasta wspierający akcję. Z pułapu komisariatu monitorujemy to na bieżąco, gdyż jeśli nasilają się zjawiska kryminalne, przestępcze w danej kategorii, w danym miejscu, w danym czasie niezwłocznie podejmowane są działania zmierzające do wyeliminowania tych zjawisk. Nie zawsze te działania są widoczne, gdyż często prowadzi je funkcjonariusze nieumundurowani, ale często taka jest konieczność. Często, niestety zdarza się tak, iż sygnał o popełnionym przestępstwie dociera do nas z dużym opóźnieniem, co sprawia, że nasze działania są dalece utrudnione w wykryciu i do prowadzeniu do ukarania sprawców przestępstw, czy nawet pospolitych wykroczeń. Wykroczeń nie należy bagatelizować i choć niejednokrotnie jest to żmudna i czasochłonna praca dla policjantów to należy je zwalczać i na nie reagować. Realizując te zadania mamy również świadomość, że są one uciążliwe dla mieszkańców. Nasi dzielnicowi wielokrotnie występują do zarządców budynków, właścicieli posesji o uzupełnienie oświetlenia, usunięcie zbędnych zarośli, odsłonięcie miejsc mogących stać się terenem przestępstw, czyli stworzenia tzw. rozwiązań przestrzennych, które w dużej mierze poprawiają bezpieczeństwo. Większość czynności dokonujemy w ramach komisariatu, ale czasem zdarzają się sytuacje gdzie prosimy o wsparcie Komendy Miejskiej, czy ościenne komisariaty nie tylko z terenu Katowic, ale również z Mikołowa, Tychów z którymi graniczymy. Sporadycznie, szcze-

gólnie w trakcie imprez masowych jesteśmy wspierani oddziałami Prewencji Komendy Wojewódzkiej. Często, zwłaszcza w okresie letnim wspierają nas patrole na motocyklach. Mamy w naszym rejonie sporo terenów leśnych, miejsc gdzie radiowóz nie dotrze. Patrole na motocyklach, czy skuterach poruszają się tam sprawnie i mogą reagować prawie natychmiast. Najważniejsza w sytuacjach gdy coś się dzieje jest natychmiastowa reakcja. Stąd apeluje do społeczeństwa o przekazywanie sygnałów do nas od razu, gdy zauważamy jakieś niezgodne z prawem działania. Każda zwłoka powoduje zmniejszenie szans na wykrycie i ukaranie sprawców. Korzystając z okazji proszę również, aby w sprawach natury porad prawnych, pomocy doraźnej kontaktować się z dzielnicowymi, oni tym się zajmą. Może się zdarzyć taka sytuacja, że policjant zajęty udzielaniem informacji nie będzie mógł być w innym miejscu, gdzie na przykład odbywa się włamanie. Dzielnicowy jest rzecznikiem Policji w społeczeństwie i rzecznikiem społeczeństwa w Policji.

Red: czy odczuwacie Państwo wzmocniony ruch przestępców na terenie dzielnic południowych w związku z gwałtownie rozwijającą się infrastrukturą, budową nowych osiedli?

T.K.: Nowe obiekty, nie zasiedlone, nie posiadające odpowiednich zabezpieczeń, ogrodzeń stanowią łakomy kąsek dla złodziei. Kradną wszystko co ma jakąś wartość: klamki, drzwi, okna, elementy wyposażenia, kable, narzędzia, materiały budowlane. Długo by wyliczać. Wszystko co ma jakąś wartość materialną może paść łupem sprawców. Budowy z obiektywnych powodów nie są tak zabezpieczone jak budynki użytkowane, a Policja nie posiada takich mocy, takich ilości patroli, aby całodobowo monitorować te tereny w sposób zapewniający całkowitą ochronę. Z tych wszystkich powodów zagrożenie czynami przestępczy-

mi w tych miejscach jest większe. Na pewno szczególnie przyglądamy się tym miejscom i nasze działania zmierzają do ograniczenia i wyeliminowania przykrych zdarzeń.

Red: Ktoś kiedyś powiedział, że „dzielnicowy jest jak Yeti. Wszyscy wiedzą, że istnieje, ale nikt go nie widział. Jak w Pana rejonie wygląda współpraca dzielnicowych z mieszkańcami?

T.K.: Tak jak wcześniej wspomniałem Dzielnicowi są rzecznikami Policji w społeczeństwie i odwrotnie. Zdarza się, że nie jest on codziennie na terenie dzielnicy, ale posiada telefon służbowy, staramy się rozpropagowywać te informacje tak, aby każdy mieszkaniec mógł się ze swoim Dzielnicowym skontaktować w razie potrzeby. Współpracują oni z organizacjami społecznymi, m.in. z MOPSEM w celu monitorowania środowisk patologicznych. Szereg działań jest podejmowanych po to, aby zbliżyć nie tylko mieszkańców ale również działające na naszym terenie firmy, sklepy, banki do funkcjonariuszy, którzy w razie potrzeby będą w stanie pomóc. Na bieżąco wymieniamy informacje z posiadaczami monitoringu np. przy szkołach, bankach. Wielokrotnie pomaga nam to bardzo w pracy i poprawia bezpieczeństwo danych miejsc, a także, co bardzo ważne pomaga w procesie wykrywania i udowadniania przestępstw. Tak, że Dzielnicowi nie są do końca anonimowi. Wiem, że część społeczeństwa nie zna swojego dzielnicowego, ale nie ma takiej możliwości żeby jeśli jest potrzeba nie spotkać się z Dzielnicowym na Komisariacie lub w terenie. Nie wiem czy mieszkańcy wiedzą ale większa część służby tych funkcjonariuszy to służba patrolowa, obchodowa a nie dyżury za biurkiem. Patrol to nie tylko obchód, ale też wykonywanie czynności w miejscach zdarzeń, zgłoszeń itp. Prawda jest taka, że Ci którzy mają kontakt z Dzielnicowym i to ten pozytywny jak i negatywny doskonale go znają.

Jednak każdemu życzę, aby spotykał go będąc na spacerze, a nie musiał kontaktować się z powodu przykrych zdarzeń.

Red: Obserwujemy w ostatnich latach wzmocniony ruch kołowy. Jak ocenia Pan bezpieczeństwo na drogach naszych dzielnic?

T.K.: My jako Komisariat nie zajmujemy się stricte tą problematyką. Jest to w gestii Wydziału Ruchu Drogowego KM. My oczywiście dokonujemy pewnych czynności w trakcie zdarzeń, które przede wszystkim zdarzają się na głównych ciągach komunikacyjnych. W naszym obszarze działania jest przecież fragment Autostrady A-4 i drogi szybkiego ruchu w kierunku Wisły. Dużo jest kolizji ze zwierzętami leśnymi i to jest pewien uciążliwy problem. Na naszym terenie jest sporo obszarów leśnych, przecinają je drogi i kierowcy nie zawsze są świadomi tego jak dużo zwierzęcy przemieszcza się na tym terenie. Jednak ogólnie wszystkich zdarzeń mimo tej ilości dróg i pojazdów nie jest dużo. Większym problemem jest udział w ruchu drogowym pieszych i rowerzystów. Niestety każde zdarzenie z ich udziałem jest bardzo niebezpieczne i obrażenia, niestety, najczęściej są poważne. Nawet kontakt rowerzysty z pieszym może przynieść poważne obrażenia i należy o tym pamiętać. Poza tym Ci uczestnicy ruchu nie zawsze, a szczególnie po zmroku, są widoczni i właściwie oznakowani. Dużą rolę w poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym odgrywają sygnały patroli jak i mieszkańców, które powodują np. poprawę oznakowań poziomych i pionowych, instalowanie w punktach szczególnie niebezpiecznych sygnalizacji świetlnej, instalowanie oświetlenia skrzyżowań i przejść dla pieszych.

Red: Dziękuję za rozmowę i życzę jak najmniej pracy !

T.K.: Dziękuję. My nie boimy się pracy, ale pewnie lepiej będzie dla wszystkich jeśli będziemy jej mieli jak najmniej !

Bez spodni na komisariat

Kilka dni temu pod Komisariatem IV Policji przy ulicy Policyjnej pojawił się pijany osobnik wykrzykując nieparlamentarne epitety pod adresem funkcjonariuszy. Próby uspokojenia delikwenta nie przyniosły rezultatu. Mało tego. Ów rozochocony nadmiarem promili mężczyzna w pewnym momencie obnażył się przed funkcjonariuszami chcąc chyba w ten sposób wyrazić swój negatywny stosunek do przedstawicieli prawa. Ten pijacki wybryk na długo jednak zapamięta. Odpowie przed Sadem za znieważenie funkcjonariuszy na służbie jak również za niemoralne zachowanie się w miejscu publicznym.

KOMISARIAT IV POLICJI Katowice ul. Policyjna 7 tel. 032 200 3751

Naczelnik Wydziału Prewencji
podinsp. Karol Suszański
tel. 600 206 553 lub 032 200 3780

REWIR I

Kierownik I Rewiru Dzielnicowych
asp. szt. Adam CZAKAŃSKI
tel. 600 208 485 lub 032 200 37 83

Rejon nr 47

obowiązek dzielnicowego wykonuje
asp. Marcin DĄBROWSKI
tel. 600 208 549 lub 032 200 37 74, 032 200 37 75

Rejon nr 48

dzielnicowy mł. asp. Andrzej GÓRSKI
tel. 600 208 548 lub 032 200 37 74, 032 200 37 75

Rejon nr 49

dzielnicowy asp. Marcin DĄBROWSKI
tel. 600 208 549 lub 032 200 37 74, 032 200 37 75

Rejon nr 50

dzielnicowy mł. asp. Paweł BEDNARCZYK
tel. 600 208 550 lub 032 200 37 74, 032 200 37 75

Rejon nr 51

dzielnicowy mł. asp. Mariusz MAŃKA
tel. 600 208 551 lub 032 200 37 74, 032 200 37 75

Rejon nr 52

dzielnicowy mł. asp. Konrad MICHALCZYK
tel. 600 208 552 lub 032 200 37 74, 032 200 37 75

REWIR II

Kierownik II Rewiru Dzielnicowych
mł. asp. Bogusław Stępień
tel. 600 208 486 lub 032 200 37 83

Rejon nr 53

dzielnicowy mł. asp. Grzegorz DŁUBAŁA
tel. 600 208 557 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85

Rejon nr 54

dzielnicowy mł. asp. Józef SKRZYP
tel. 600 208 554 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85

Rejon nr 55

dzielnicowy st. sierż. Łukasz BLOCH
tel. 661 952116 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85

Rejon nr 56

dzielnicowy mł. asp. Adam CZARNOWSKI
tel. 600 208 556 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85

Rejon nr 57

dzielnicowy mł. asp. Grzegorz DŁUBAŁA
tel. 600 208 557 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85

Rejon nr 58

dzielnicowy asp. Mirosław DYNOWSKI
tel. 600 208 558 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85

Rejon nr 59

dzielnicowy mł. asp. Paweł LECH
tel. 600 208 559 lub 032 200 37 84, 032 200 37 85



Almar Sp. z o.o.

ul. Stara Kłodnicka 50; 40-701 Katowice
e-mail: almar@almar.katowice.pl, www.almar.katowice.pl
tel/fax.: 32/204-61-16 ; 32/204-61-31 ; 32/710-68-28

- **TERMOIZOLACJE PRZEMYSŁOWE**
- **IZOLACJE: BUDOWLANE, CIEPLNE**
- **MATERIAŁY IZOLACYJNE**
- **SYSTEMY SOLARNE Z DOTACJĄ, IZOLACJA SOLARÓW**
- **SPRZEDAŻ I MONTAŻ**

WAKACJE DLA SENIORA

Pierwsza taka akcja w mieście!!!

Niejednokrotnie spotykając na swej drodze Seniora mijasz człowieka, który całe swoje życie, umiejętności, serce oddał temu miastu, dzielnicy, kopalni... I co z tego tak naprawdę ma? Szanowni Państwo. Drodzy Przedsiębiorcy, Filantropi, Przedstawiciele Organizacji, a także wszyscy mieszkańcy naszych dzielnic: Ogłaszamy akcję „WAKACJE DLA SENIORA”.

Szanowni Państwo. Drodzy Przedsiębiorcy, Filantropi, Przedstawiciele Organizacji, a także wszyscy mieszkańcy naszych dzielnic:

Ogłaszamy akcję „WAKACJE DLA SENIORA”.

Przeważnie akcje wakacyjne organizowane są dla dzieci. Możliwość tego świata, a i zwykli ludzie fundują co roku wakacje tysiącom biednych dzieci, które nierzadko tylko w ten sposób mogą skorzystać z uroków letniej kanikuli. Oczywiście jest to jak najbardziej cenne, szlachetne i zawsze gorąco będę namawiał do udziału w tego typu przedsięwzięciach. Nic nie jest cenniejsze niż uśmiech i radość w oczach dziecka.

Ponieważ instytucji profesjonalnie zajmujących się tego typu działalnością jest wiele, co rok organizują dzieciakom kolonie, wczasy, rajdy itp. Postanowiliśmy w swych działaniach pójść w inną stronę. OGŁASZAMY AKCJĘ: „WAKACJE DLA SENIORA” Rozejrzyjmy się wokół siebie. W kolejce po chleb powszedni, w aptece często spotykamy starsze Panie, nobliwych Panów z troską liczących pieniądze w sfatygowanych portmonetkach. Dla tych ludzi właśnie najgorsze są dla wielu nieistniejące dylematy:

chleb czy lekarstwo, krople czy ciepły szal. A gdzie czynsz, opłaty za telefon, prąd, gaz? Niejednokrotnie spotykając na swej drodze Seniora mijasz człowieka, który całe swoje życie, umiejętności, serce oddał temu miastu, dzielnicy, kopalni... I co z tego tak naprawdę ma? Czasem uda się wyjechać do sanatorium, ale często rezygnują bo i podróż droga, ubrać trzeba by się lepiej, jakiś grosz mieć ze sobą... Pomyślmy o tych ludziach. Zafundujmy im choć kilka dni radości, świeżego powietrza, przygody.

Z naszej strony zapewniamy dla wszystkich fundatorów instytucjonalnych reklamę w zamian za sponsoring. Oczywiście forma i wielkość reklamy uzależniona będzie od wysokości przekazanych na wyjazd środków.

Nasza redakcja zorganizuje turnusy w pięknych okolicach pojezierza wałęckiego, na skraju Drawieńskiego Parku Narodowego, wśród przepięknych, czystych lasów i jezior w luksusowych warunkach.

Szczegóły akcji przedstawimy w następnym numerze, a także na życzenie zainteresowanych służymy informacjami w każdej chwili.

Na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć iż mamy zarezerwowane trzy tygodniowe tur-

nusy. Każdy tygodniowy pobyt w grupach po 5 osób wraz z opiekunem pilotem obejmuje: pobyt w luksusowym domu wypoczynkowym, pełne wyżywienie, opiekę pilota, przejazd tam i z powrotem, liczne atrakcje na miejscu (ognisko, zwiedzanie okolicznych zabytków, wieczór regionalny). Trzeba się spieszyć bo terminy wyjazdów mamy następujące: 13-20 czerwiec, 21-28 czerwiec, 29 czerwiec – 06 lipiec oraz 4 terminy we wrześniu br. Koszt pobytu jednej osoby (przejazd w obie strony, wyżywienie, atrakcje na miejscu w cenie) – 1280 zł

Pokażmy że mamy wielkie serce! Jeśli Państwa oddźwięk będzie pozytywny, jeśli wszystko się powiedzie zorganizujemy jeszcze w trakcie wakacji trzy turnusy dla dzieci!! Byłoby wspaniale móc sprawić radość i jednym i drugim. Pokażmy, że południowe dzielnice mają wielkie serce!

W następnym numerze podamy kolejne szczegóły akcji. Podamy także w jaki sposób osoby fizyczne mogą wspomóc naszą akcję.

W sprawach „Wakacji dla Seniora” prosimy o kontakt z redakcją pod numerem: 514 916 286, lub mailem: redakcja@faktypoludnie.pl lub rdspress@onet.eu

ODDAJĄC KREW RATUJESZ ŻYCIE

Po raz kolejny ambulans Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa zawitał na plac Bazyliki O. Franciszkanów w Panewnikach. To bardzo szlachetna akcja powtarzająca się w tym miejscu regularnie od kilku lat. Raz na trzy miesiące możemy oddać krew. To bezcenny dar w większości sytuacji ratujący życie. Tak niewiele trzeba, aby uratować ludzkie istnienie. W komfortowo wyposażonym autokarze jest kilka stanowisk czekających na darczyńców. Jak powiedziały pielęgniarki dyżurujące w mobilnej stacji krwiodawstwa – jednorazowo gromadzą około 12 do 15 litrów krwi. Jedna osoba oddaje 450 ml.



KONKURS FOTOGRAFICZNY

Szanowni Czytelnicy!

Już w pierwszym numerze ogłaszamy konkurs. Nadsyłajcie proszę na adres mailowy zdjęcia ciekawych zdarzeń, miejsc związanych z naszymi południowymi dzielnicami. Zdjęcia proszę przysyłać mailem na adres: redakcja@faktypoludnie.pl. W opisie zdjęcia należy podać: miejsce i czas wykonania, imię i nazwisko autora zdjęcia, adres mailowy, nr telefonu kontaktowego. Na zdjęcia czekamy do

20 kwietnia br. Najlepsze trzy prace opublikujemy w majowym numerze „Faktów Południe” a autorzy nagrodzonych prac otrzymają płyty CD.

Zapraszamy do udziału w konkursie. Jednocześnie informujemy, że nasz konkurs będzie kontynuowany w następnych miesiącach. Za każdym razem jednak inna będzie tematyka. Czekamy na Wasze zdjęcia!

Redakcja

PIOTROWICE NA FACEBOOKU

Trzeba iść z duchem czasu! Katowice Piotrowice od jakiegoś czasu mają swój profil na popularnym portalu społecznościowym „Facebook”. Można się tam załogować i dołączyć do grona wielbicieli dziel-

cy. Nazbierała się tam już niezła grupa ludzi. Ciekawe czy wzorem Piotrowic inne dzielnice południa też założą swoje profile? A może jeśli spodoba się Wam nasza gazeta założycie profil przyjaciół „Faktów Południe?”

**Reklama poligrafia strony www
kampanie reklamowe wydawnictwa**

RDS Press

40-602 Katowice, Kolejowa 57
tel: 514 916 286
rdspress@onet.eu, www.rdspress.pl

Niestety, katastrofa smoleńska dotknęła bezpośrednio też mieszkańców naszych dzielnic. Potworna katastrofa, niewyobrażalna strata tylu wybitnych ludzi jednocześnie. Wśród nich znalazła się mieszkanka Ligoty, wielka dziennikarka, wspaniały człowiek, Wicemarszałek Senatu **Krystyna Bochenek**

PIERWSZA ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Niestety, katastrofa smoleńska dotknęła bezpośrednio też mieszkańców naszych dzielnic. Potworna katastrofa, niewyobrażalna strata tylu wybitnych ludzi jednocześnie. Wśród nich znalazła się mieszkanka Ligoty, wielka dziennikarka, wspaniały człowiek, Wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek. Cokolwiek tu napiszemy będzie małe i banalne. Bo co tu jeszcze można napisać? Poniżej prezentujemy krótkie wspomnienia o Pani Krystynie jej najbliższych przyjaciół.

Anna Sekudewicz (Dziennikarka Radia Katowice)

Krystyna to był człowiek orkiestra. Działała na wielu polach. Jej aktywność jest legendarna. Miałam zaszczyt obserwowania jej z bliska. Pracowałyśmy razem, przyjaźniłyśmy się, spotykałyśmy się prywatnie. W radiu miałyśmy pokój obok siebie. Obserwowałam z podziwem i zdumieniem jej nieprawdopodobną wręcz energię. Krystyna mogłaby swoim zaangażowaniem i niesamowitymi pomysłami obdarować tłumy. To była osoba, która była ciągle w ruchu, ciągle, jak to się mówi, „w locie”, sunąca na tych niebotycznych obcasach po korytarzach Radia. Ciągle coś załatwiała, rozmawiała, dzwoniła. Była wielkim społecznikiem. Stąd jej zaangażowanie w sprawy polityki, którą traktowała rzeczywiście jako służbę i miejsce gdzie może pomóc zwykłym ludziom. To samo robiła jak jeszcze była w Radiu. Pomagała ludziom chorym, potrzebującym, biednym nieszczęśliwym. Do tego była bardzo elegancką, uroczą osobą, zwracała na siebie uwagę. Jeśli gdzieś wchodziła to milkiły rozmowy, wszyscy się odwracali by na nią spojrzeć. W jakiś naturalny sposób ściągała i koncentrowała na sobie uwagę. Była niezwykła, najbardziej niezwykłą w pozytywnym tego słowa znaczeniu osobą, jaką spotkałam w swoim życiu.

Ewa Niewiadomska (Dziennikarka Radia Katowice)

Pracuję codziennie zastanawiam się jaki ślad pozostawiła we mnie Krystyna. Miałam dwadzieścia lat kiedy ją poznałam. Była moją mistrzynią, pierwszą nauczycielką dziennikarstwa. Imponowała mi, fascynowała, wzbudzała też mój respekt. Współpracowałyśmy blisko przez kilkanaście lat. Dziesiątki tekstów napisano o Jej dokonaniach, o Dyktandzie, akcjach charytatywnych. Imię Krystyny Bochenek noszą dziś szkoły i inne ważne miejsca. A ja noszę w sobie chyba jakiś upór, który we mnie utrwaliła, fascynację ludźmi, którzy robią rzeczy nietuzinkowe i ważne oraz głębokie przekonanie, że rzeczy niemożliwych nie ma. Pamiętam jaką radość sprawiała Krystynie, kiedy na radiowej antenie mogła pomóc jakiejś sprawie tłumacząc słuchaczom różne skomplikowane kwestie. Goście w radiowym studiu Jej ufali, a słuchacze bardzo lubili. Była niezrównana w formułowaniu pozytywnych „komunikatów” o świecie, na przekór szarości i przeciętności. Kiedy niedawno przeczytałam list od słuchacza rozpoczynający się od słów „Pani Ewo, pokazuje nam pani ten piękniejszy od codziennego świat...” pomyślałam „Jaka szkoda Krystiu, że nie mogę Ci już pokazać tego listu...”

Profesor Jan Malicki (Dyrektor Biblioteki Śląskiej)

Nie jest łatwo mówić o postaci tak niezwykłej, jak Krystyna Bochenek. A jeśli do tego dołączymy perspektywę czasu - niestety już bez teraźniejszości i przyszłości - to wówczas sytuacja staje się jeszcze bardziej trudna. Poznałam Krystynę, dziewczynę piękną, niekonwencjonalną i niezwykle aktywną, w okresie Jej studiów. Już wówczas z wdziękiem stawiała pytania ważne, drążąc istotę spraw, którymi się zajmowała długo i dogłębnie. Potem nasze spotkania odbywały się w Polskim Radiu i w sklepie w Ligocie na ulicy Ślupskiej. Wreszcie zaczął się czas wielkich przedsięwzięć, o których mówiła cała Polska.

To dyktando, "Wampirjada", "Ambasador Polszczyzny", a obok nich spotkania z osobami niepełnosprawnymi, chorymi lub jedynie potrzebującymi otuchy w codziennej walce o godziwy byt, zdrowie, życie. Trudno jest opisać wszystkie przedsięwzięcia i dokonania Krystyny. Dlatego też chciałbym swoją wypowiedź zamknąć słowami dedykacji z książki Jej poświęconej:

Krystynie Bochenek, "bez której przestrzeń kulturowa Śląska zszarzała, posmutniała i zastygła".

Krystyna Szaraniec (Dyrektor Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego)

Połączyło nas wspólne imię - Krystyna. Miała pasję społecznika podobne do moich. Wspólnie zorganizowałyśmy I Zjazd Krystyn czternaście lat temu, a następne Zjazdy wynikały ze wspólnych pomysłów np. jeśli jedziemy na deptak w Ciechocinku, to w strojach z początku XX wieku, jeśli do Kielc - to jako wróżki i wiedźmy z Łysej Góry.

Te Zjazdy stały się dla naszych imienniczek wydarzeniem, na które czekały cały rok. Krystyna jak generał stawiała przed coraz większymi grupami imienniczek. Na ostatnim Zjeździe w Szczecinie zostałyśmy policzone - było nas 715. Była naszą niekwestionowaną Liderką. Tegoroczny Zjazd Krystyn odbył się w Katowicach. Pierwszy bez Krysty. Było nas także ponad 700, oddaliśmy Jej hołd i złożyłyśmy obietnicę, że Zjazdy będziemy kontynuować. Bardzo mi Krysty brakuje.

Krystyna Bochenek urodzona w 1953 roku w Katowicach jest absolwentką Filologii Polskiej Uniwersytetu Śląskiego. Od 1976 roku dziennikarka i publicystka Polskiego Radia Katowice, w latach 2002 - 2004 dyrektor kreatywny Radia Katowice. Krystyna Bochenek była członkiem Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącą Komisji Języka w Mediach. Przewodniczącą Rady Śląskiego Funduszu Stypendialnego, Wiceprzewodniczącą Rady Programowej TVP Polonia.

Inicjatorka uchwały w sprawie ustanowienia przez Senat RP roku 2006 Rokiem Języka Polskiego. Organizatorka konferencji naukowych: „Język polskiej legislacji”, „Język polskich polityków początku XXI wieku” oraz Festiwalu Języka Polskiego 2006 pod patronatem Marszałka Senatu RP z udziałem 5 tysięcy uczestników. Z ramienia Marszałka Senatu RP uczestniczyła w przygotowaniach XV Światowego Forum Mediów Polonijnych. Współprowadziła organizowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej cykl otwartych posiedzeń Senackiej i Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu zatytułowany "Film polski w kulturze narodowej". W pracy dziennikarskiej Krystyna Bochenek zajmowała się upowszechnianiem kultury języka polskiego i popularyzacją zdrowia. Twórczyni ogólnopolskiego Dyktanda, największej - o dwudziestoletniej tradycji - imprezy upowszechniającej język polski w kraju i poza granicami np. w Paryżu, Wiedniu, Grodnie, w Szwecji i na Litwie. Animatora wielu zdarzeń medialnych i akcji charytatywnych na Śląsku w tym: kwesty "Mamo nie płacz" na rzecz ratowania Oddziału Hematologii Dziecięcej w Zabrze. Współpracowała ze stowarzyszeniami i organizacjami działającymi na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych m.in. ze Śląskim Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych AKCENT, Śląskim Stowarzyszeniem Alzheimerowskim, Stowarzyszeniem Debra Polska Kruchy Dotyk, Śląskim Stowarzyszeniem Osób Dotkniętych Chorobą Parkinsona. Jako członek Społecznego Komitetu wspiera działania na rzecz budowy nowej siedziby dla Hospicjum Cordis w Mysłowicach. Pomysłodawczyni i organizatorka masowych imprez promujących profilaktykę zdrowia takich jak pierwsza niekonwencjonalna akcja honorowego oddawania krwi pod nazwą "Wam-

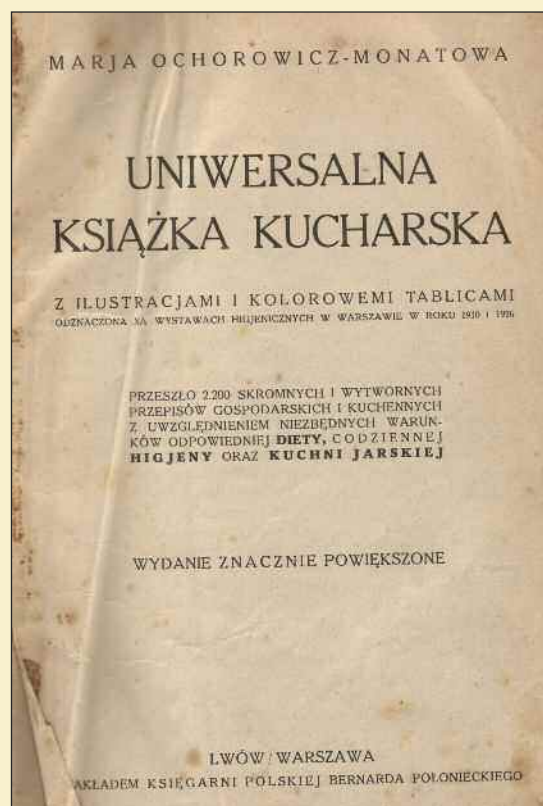


piriada", akcja profilaktyki raka piersi u pań pod nazwą "Różowa wstążka. Katowice. Rynek 2000" czy imprezy masowej zapobiegającej próchnicy w katowickim Spodku pod hasłem "Lepiej dbać niż rwać". W wielu publikacjach i działaniach propagowała życie wolne od dymu tytoniowego. Organizując i prowadząc licytacje na cele społeczne wspomagała m.in.: Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, odbudowę spalonego gmachu Opery Śląskiej, Teatr Śląski, Fundację Ad Vitam Dignam, Fundację Rodzin Górniczych. Pomysłodawczyni akcji "Krzesła do Nauki" podczas której od czterech lat pozyskiwane są fundusze na stypendia dla zdolnych śląskich studentów z niezamożnych rodzin. Otrzymała niezliczoną ilość nagród i wyróżnień za prace dziennikarską, jak i za działalność na rzecz profilaktyki zdrowia. Za całokształt swojej pracy Odzna-

czona Złotym Krzyżem Zasługi, Otrzymała Platynowy Laur "Pro Publico Bono" przyznany przez śląskie środowiska gospodarcze, Odznaczona Medalem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego za szczególne zasługi dla rozwoju Uczelni, Wyróżniona I miejscem w rankingu "50 najbardziej wpływowych kobiet województwa śląskiego 2009 r.", Uhonorowana Nagrodą im. Wojciecha Korfańtego przyznaną przez Związek Górnośląski. Jest współautorką czterech książek w tym: „Jubileuszowe Dyktando” „Chirurdzy i detektywi”, „Jak Krystyna z Krystyną”, „Dobry zawód. Rozmowy z lekarzami” (wydanej w 2006 roku przez krakowski "Znak"). Zostawiła męża i dwoje dzieci. Mąż Andrzej Bochenek jest profesorem medycyny, kardiologiem.

(nota biograficzna na podstawie strony www.krystynabochenek.pl)

Z KSIĄŻKI KUCHARSKIEJ BABCI



KACZKA FASZEROWANA PO FRANCUSKU

Dwie młode tłuste Kaczki oczyścić, nasolić i nadziać, odzieliwszy ostrożnie skórę od piersi, następującym фаршем: ćwierć kg młodej słoninki i ćwierć kg cielęciny i dwie wątróbki z kaczek przepuścić przez maszynkę i prze-fasować przez sito. Dodać jedna cebulę utartą na tarku i udu-szoną na maśle, trzy łyżki przesianej bułki, jedno całe jajo, tro-chę pieprzu i gałki muszkatołowej. Po nadzianiu zaszyć i piec w piecu jak zwykle, polewając często masłem, aż się ładnie za-rumienia. Potem podlać pół szklanką czerwonego wina, wsypać na koniec noża papryki i jedna drobno poszatkowaną cebulę. Na dopieczeniu posypać kaczki lekko mąką, oblać parę razy sosem, a wydając ułożyć potrańzerowane na półmisku. Podać do nich sałatę zieloną lub zimową albo buraczki.
(pisownia oryginalna)

14

Fakty POŁUDNIE

Kuchenne ewolucje

kwiecień 2011 r.
www.faktypoludnie.pl

WODZIONKA, HEKELE I ROLADA

Rozmowa ze **Stanisławem Grzesicą** właścicielem Restauracji ANNA MARIA

- Jak długo istnieje państwa Restauracja ?

- Restauracja ANNA MARIA ma już siedemnaście lat. Oprócz normalnej działalności restauracyjnej, wesel, komunii i innych okolicznościowych imprez staramy się czynić dobro dla okolicznej społeczności

- Bardzo popularne i cieszące się zainteresowaniem są organizowane przez Was „Biesiady śląskie”...

- Kiedy rozpoczynaliśmy naszą działalność organizowaliśmy w każdy piątek typową biesiadę śląską. Trwało to ładnych kilka lat. Trochę wyczerpał się repertuar i pomysły na kolejne wieczory co spowodowało, że frekwencja była coraz niższa a co za tym idzie stało się to nieekonomiczne. Ponieważ od pół roku wróciliśmy do działalności codziennej, restauracyjnej, gdyż przez kilka lat byliśmy jedynie Domem Przyjść postanowiliśmy wznowić Biesiady. Z tym, że obecnie organizujemy je raz w miesiącu. Prowadzi je „Książę Lipin i Przyjaciele”. Mamy nadzieję z powodzeniem te imprezy kontynuować. Najbliższa odbędzie się 29 kwietnia. Tuz po poście, a przed całą majową „batalią” związana z komuniami

- Wasza restauracja słynie z kultywowania tradycji śląskich. Czy przejawia się to także w menu które oferujecie?

- Zaczęliśmy od tego, że decyzyjnie o powrocie do codziennej działalności była dość karkołomna, bo jak wiadomo w dzisiejszych czasach powroty są dziś bardzo trudne. W międzyczasie powstało mnóstwo nowych lokali. Szczególnie w naszym rejonie jest tego bardzo dużo i trzeba naprawdę znaleźć odpowiednią formułę aby zaistnieć. Pomyślałem, że skoro zawsze kultywowaliśmy śląskość to stworzymy restaurację regionalną, z obsługą w strojach śląskich, z dobrą śląską kuchnią. W naszym menu można znaleźć i wodzionkę i hekele i śląski żur. Oczywiście jest tradycyjna rolada z kluskami śląskimi i modrą kapustą. Wystrój lokalu też ma związek z regionem. To będzie się tworzyć, myślę, latami, ale już mamy kilkadziesiąt obrazów o tematyce śląskiej. Stroje regionalne o których już wspominałem są uszyte przez profesjonalną pracownię z zachowaniem wszystkich cech stroju śląskiego. Restaurację prowadzimy rodzinnie. Moja żona Maria zajmuje się właśnie wystrojem, tymi wszystki-

mi miłymi dla oka elementami dekoracyjnymi. Syn Arkadiusz wraz ze mną prowadzi pozostałe sprawy firmy. Czyli... tak typowo po Śląsku – całą rodziną. Należy tu jeszcze zaznaczyć, że posiadamy dwie sale: Główną ze sceną i antresolą na 260 osób i salę kominkową na 60 osób.

- Pan wraz z rodziną jesteście mieszkańcami Kostuchny. Co w tej dzielnicy drażni, a co Pana zdaniem podnosi jej wartość ?

- Tak. Mieszkamy w Kostuchnie od 23 lat. Urodziłem się w Chełmie Śląskim tak, że jestem takim ślązakiem z krwi i kości. No.. na pewno ważne dla dzielnicy jest to, że mieszka w niej obecny Prezydent Katowic Piotr Uśkok. Dzielnica ma ogromne perspektywy rozwoju. Na moich oczach błyskawicznie powstają nowe domy, apartamenty. Każdy skrawek ziemi do zagospodarowania skrętnie jest zagospodarowywany. Ma to swoje pozytywne jak i negatywne skutki. Tracimy coraz więcej zieleni, jesteśmy osaczeni wręcz dużą ilością bloków mniejszych, większych. Z drugiej strony powinno nas to cieszyć, gdyż nowi mieszkańcy to nowi potencjalni klienci restauracji.

Poprawił się na szczęście stan naszych dróg, powstał piękny skwer obok kościoła, poprawiono tu na skwerze obok nas plac zabaw dla dzieci. Przydałoby się jeszcze trochę więcej ławeczek, ale mam nadzieję, że z czasem tak się stanie.

- Na koniec: gdyby miał Pan zachęcić klientów do odwiedzenia właśnie Waszej restauracji, co szczególnie by Pan polecił z bogatego menu?

- Na pewno będzie to ocena subiektywna, ale uważam, że wszystko co w naszej karcie jest smaczne. Na pierwszej stronie szczególnie polecamy oczywiście prawdziwą roladę śląską, filecik drobiowy Anna Maria oraz zestaw pieczeniowy dla dwóch osób, który zawiera cztery porcje mięsa, do tego smaczne garni i co ważne atrakcyjna cena. Zupę polecamy przede wszystkim wodzionkę, bo jakże by inaczej i smaczny rosół z makaronem, który robimy tu na miejscu w naszej kuchni. Zapraszamy wszystkich codziennie oprócz pierwszego dnia świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku. Pracujemy od godziny 12.00 do 20.00, a praktycznie do ostatniego klienta.

Restauracja regionalna „Anna-Maria”

ul. Szarych Szeregów 42
40-750 Katowice tel/fax: (32) 202 03 17
tel kom. 604 07 36 97, 600 46 56 08
www.annamaria.katowice.pl
email: restauracja@annamaria.katowice.pl
czynne od 12.00 do 20.00



Restauracja regionalna Anna-Maria to okazja do posmakowania kuchni śląskiej. To przyjemność powrotu do kulinarnej tradycji. To także wysokiej jakości catering. Receptury z szuflady omy i obsługa w strojach śląskich przeniosą Cię do starych, dobrych czasów. Odwiedź restaurację w Katowicach lub przenieś atmosferę w inne miejsce i zdecyduj się na catering.





MK GÓRNIK - BEZ SENIORÓW, ALE Z AMBICJAMI

Obecnie w klubie sportowym "MK Górniki" działają dwie sekcje - piłki nożnej oraz strzelectwa sportowego. W obu sekcjach szkolona jest młodzież. Tutaj nie zamyka się przed nikim drogi do przygody ze sportem. Każdy, kto ma na to ochotę, może spróbować swoich sił. Najpierw jednak trzeba się spotkać z trenerem i na zajęciach sprawdzić swoją przydatność do piłki nożnej czy strzelectwa. Aby stać się członkiem Klubu Sportowego "Murcki - Kostuchna Górniki" Katowice, wystarczy podpisać w sekretariacie Klubu deklarację członkowską uregulować składkę członkowską, która wynosi 24 zł za rok.

Są tu dwie drużyny piłkarskie. Pierwszą stanowią Juniorzy, rocznik 1995, natomiast drugą - trampkarze urodzeni w 1998 roku. Obydwa zespoły prowadzone są przez trenera Andrzeja Grajka. Zarówno Juniorzy, jak i trampkarze właśnie zakończyli przygotowania do rozpoczęcia rozgrywek ligowych, które zainaugurowane zostaną na początku kwietnia. Próba generalną przed startem rudny wiosennej był dla trampkarzy '98 turniej "Pożegnanie zimy", zorganizowany w niedzielę 27 marca od na boisku w Kostuchnie.

Drużyna seniorów na chwilę obecną w Górniku nie funkcjonuje. Z powodu problemów fi-

nansowych i organizacyjnych klub był zmuszony w marcu ubiegłego roku do wycofania jej z rozgrywek IV ligi. Teraz władze Górnika, czyli Prezes Zbigniew Szczepański, Wiceprezes ds. piłki nożnej - Zygmunta Zychal i Kierownik klubu Marek Baron, dokładają wszelkich starań do tego, aby seniorzy znów zagrali w barwach zielono - pomarańczowo - czarnych, charakterystycznych dla klubu z Kostuchny. Gdyby udało się reaktywować zespół seniorów, musiałby on rozpocząć zmagania od najniższej klasy rozgrywkowej czyli Klasy B Podokręgu Katowice.

Ale klub nie ogranicza się tylko do działań na własnym terenie. Pod auspicjami sekcji piłki nożnej powołane do życia zostaną dwie klasy sportowe. Pierwsza, o profilu Piłki nożnej, powstanie dla dzieci urodzonych w 2001 roku w Szkole Podstawowej nr 27 w Katowicach - Piotrowicach. Z kolei w Gimnazjum nr 18 w Kostuchnie kształcić się oraz szlifować swoje piłkarskie umiejętności będą chłopcy z rocznika 1998. Szczegółowe informacje na temat naboru do wspomnianych klas można uzyskać na stronie internetowej klubu pod adresem www.mkgornik.sm.pl. Treningi drużyn młodzieżowych odbywają się trzy lub cztery razy tygodniowo na boisku MOSiR w Kostuchnie.

Chociaż trampkarze z MK Górnik są mistrzem jesiennej rundy rozgrywek, największe sukcesy w klubie odnoszą strzelcy, prowadzeni przez Laurę Karską. W 2010 roku brali oni udział w zawodach strzeleckich zgodnie z kalendarzem imprez Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego oraz Ligi Obrony Kraju.

Największym osiągnięciem ubiegłego roku jest niewątpliwie zajęcie przez Mateusza Kielbasę II miejsca w Rankingu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego na „Najlepszego zawodnika roku” w konkurencji karabinu pneumatycznego juniorów młodszych.

Podczas zawodów strzeleckich w broni pneumatycznej w Ostrawie (marzec 2010) zawodnicy MK Górnik, startujący tylko w dwóch kategoriach wiekowych, zajęli dwa pierwsze i jedno trzecie miejsce. W imprezie uczestniczyli również przedstawiciele klubów strzeleckich ze Słowacji i z Czech. Kolejnym sukcesem strzelców Górnik było zdobycie w maju 2010 roku srebrnego i brązowego medalu podczas turnieju organizowanego przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego „O złoty muszkiet i złotą króćcę”. W miesiąc później, katowiczanie wystrzelali kolejne trzy medale - dwa złote i jeden srebrny, podczas Mistrzostw Ligi Obrony Kraju

.Dzięki wysokiemu poziomowi młodych podopiecznych Laury Karskiej, wielu z nich, zostało powołanych do kadry województwa śląskiego w strzelectwie sportowym i to zarówno wśród juniorów jak i młodzików. Dziewięciu, spośród 21 zawodników reprezentujących pięć śląskich klubów, wyszkoliło się właśnie w MK Górniku.

Początkowo w naborze do naszej sekcji brało udział ok. 150 osób, urodzonych w latach 1995 i 1996. Z grupy tej zostało wyłonionych ok. dziesięciu osób. Jak zdolni okazali się nasi młodziecy można wywnioskować po sukcesach jakie odnieśli w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików (październik 2010r), gdzie zdobyli aż 6 medal w tym 3 złote, 2 srebrne i 1 brązowy).

Suma zdobytych przez naszych zawodników punktów w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików jak i Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży plasuje naszą sekcję strzelecką w łącznej klasyfikacji Systemu Sportu Młodzieżowego na 8 miejscu w Katowicach, gdzie wymienionych zostało w roku 2010 aż dwadzieścia sześć klubów. Jak zawsze co roku punkty zdobyte przez zawodników „Górnik Katowice” są zasługą tylko i wyłącznie dzieci i młodzieży z sekcji strzeleckiej.

Można by tu powtórzyć słowa Adam Giersza, Ministra Sportu i Turystyki, który stwierdził, że miejsca w rankingu wskazują, które kluby dysponują wyjątkowo uzdolnionymi zawodnikami oraz świadczą o stopniu upowszechnienia sportu wśród dzieci i młodzieży na danym terenie. Minister zapewnił, że jego resort nadal będzie aktywnie wspierał wysiłki władz samorządowych w całym kraju, prowadzące do rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży, a dobre wyniki uzyskiwane przez reprezentantów Polski przyczynią się do dalszego wzrostu zainteresowania sportem wśród młodych Polaków.

NA „GOLIATA” NIE MA BATA!!!

Śląski Klub Karate "Goliat" istnieje od 1992r. W Klubie trenuje ponad 1000 osób w różnym wieku (Odnotaliśmy najmłodszego zawodnika w wieku 4 lat; najstarszego w wieku 66 lat!). Trenują u nas zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

Szefem i założycielem Śląskiego Klubu Karate 'Goliat' jest Sensei Jerzy Walaszczyk (3 Dan). Karate trenuje od ponad 30 lat, a od 20 lat prowadzi zajęcia karate. Wychował wielu znakomitych zawodników i instruktorów m.in. Mistrzów Świata, wielu medalistów mistrzostw Europy, dziesiątki medalistów mistrzostw Polski i Pucharu Polski. Wyszkolił również kilkunastu zawodników posiadających stopień mistrzowski Dan (czarny pas).

„Goliat” jest największym Klubem Oyama Karate na terenie Górnego Śląska i jednym z największych w Polsce. Ma ponad 40 sekcji w największych miastach regionu. Posiada sekcje we wszystkich dzielnicach Katowic, Siemianowic, Tychów, w Rudzie Śląskiej, Gliwicach, Chorzowie, Bytomiu, Mikołowie, Mysłowicach, Łaziskach, Gliwicach, Orzeszu oraz w Świętochłowicach. Od 1998r. prowadzi również naukę Full-Contact / Thai Boxing Karate dla osób powyżej 16 - roku życia oraz zajęcia Aikido.

W składzie grupy instruktorów znajdziemy kilkunastu z czarnymi pasami (są wśród nich lekarze, inżynierowie, informatycy, pracownicy nauki i uczenia, absolwenci AWF-u, ...).

Od kilku lat zawodnicy klubu jak i jego czołowi instruktorzy zdobywają tytuły Najlepszych Sportowców Roku Oyama Karate, m.in. Agata Walaszczyk, Jacek Walaszczyk, Sensei Jerzy Walaszczyk - wielokrotnie tytuł Najlepszego Trenera, a Klub drużynowe Mistrzostwo Polski.

- Nasi zawodnicy odnieśli już spore sukcesy: Od 1996 roku zdobyliśmy ponad 870 medalowych pozycji. W 1999r. zdobyliśmy w Nowym Yorku MISTRZOSTWO ŚWIATA w Full Contact Karate. 9-cio osobowa reprezentacja naszego klubu wywalczyła w Montrealu na Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Kanady 21 medali w kata, kobudo i kumite, w tym aż 13 złotych i 4 srebrne. (Agata Walaszczyk 2x złoto, 1xbrąz; Jacek Walaszczyk 2x złoto, 1x srebro)- mówi Jerzy Walaszczyk.

W 2004r. w Birmingham (Alabama) USA na prestiżowym turnieju „Ultimate Challenge” Jacek Walaszczyk zdobył złoto, a Rafał Wieczorowski - brąz.

W Oyama Karate obowiązuje autorski system szkolenia dzieci, dostosowany do ich możliwości psychicznych i fizycznych oraz dwupionowy model szkolenia młodzieży i dorosłych. Generalnie walki treningowe i sportowe prowadzone są zarówno w wersji knoc-



kdown - tj. bez atakowania głowy rękami, jak i według reguł fc-face contact karate - z atakiem rąk w rękawicach na głowę; z pełnym kontaktem (full contact karate) lub ograniczonym, dostosowanym do dzieci (light contact) - w pełnym zestawie ochraniaczy.

Karate to również wspaniała terapia, zawierająca mnóstwo elementów gimnastyki korekcyjnej i akrobatyki, wspaniale poprawiająca sprawność ruchową, koordynację wzrokowo - ruchową i profilaktyka wad postawy u dzieci i młodzieży.

W miniony weekend reprezentacja Śląskiego Klubu Karate „GOLIAT” licząca 16 zawodników wzięła udział w Mistrzostwach Polski Oyama Karate w kata, które odbyły się w Rzeszowie.

Zdobyliśmy 2 złote medale, 5 srebrnych i 6 brązowych. Tym samym udowodniliśmy, że 5 rok z rzędu jesteśmy nie do pokonania - z uśmiechem komentuje trener kadry, Sensei Agata Walaszczyk (2 Dan). Zawodnicy ciężko pracowali przez cały rok. Godziny treningów, niejednokrotnie kilka razy dziennie, litry potu wylewane podczas

doskonalenia techniki - dodaje. To wszystko wiąże się nie tylko z umiejętnościami fizycznymi, ale również wewnętrznym, głębokim treningiem samego siebie. Samozaparcie, systematyczność, wiara w osiągnięcie sukcesu, a przede wszystkim poświęcenie ze strony zawodników. To wszystko składa się na olbrzymi sukces sportowy, ale również olbrzymie zwycięstwo nad samym sobą, swoimi słabościami, zwątpieniem, pokonywaniem własnych słabości.

„Nikt nie robi za Ciebie Twoich pompek” - mawia legenda Karate - Bruce Lee.



WIOSENNA AUTOTERAPIA



ULTRADŹWIĘKOWA DEZYNFEKCJA KLIMATYZACJI
ORAZ FILTR KABINY I JEGO WYMIANA

TYLKO 199 zł*

www.serwis.renault.pl

**RENAULT
SERWIS**

W DOBRYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE.

Odwiedź Autoryzowany Serwis Renault i wygoń resztki zimy ze swojego samochodu.

Odbierz wiosenny prezent. Szczegółowe informacje w serwisach Renault lub na www.serwis.renault.pl

* Podana cena jest ceną brutto. Oferta obowiązuje w dniach 21.03-31.05.2011 r. lub do wyczerpania zapasów.

Renault zaleca **elf**



AUTO-ZIĘBA SP. Z O.O.,

UL. KOŚCIUSZKI 257, 40-690 KATOWICE-PIOTROWICE, TEL. 032 201 76 70, www.auto-zieba.com.pl

NIEZAWODNA KOREAŃSKA MARKA
OFICJALNIE POWRACA NA POLSKI RYNEK



Nowy Korando

Diesel 2.0 o mocy 175KM
Napęd 4x4 z blokadą

Wysoki standard wyposażenia:

ABS, EBD, ESP
6 poduszek powietrznych
klimatyzacja automatyczna
el. szyby i lusterka
skórzana tapicerka
ogrzewane fotele przód i tył
wspomaganie kierownicy
tempomat
czujniki parkowania
radio RDS/MP3 + Stereo Bluetooth
fotochromatyczne lusterko
kierownica wielofunkcyjna
wejścia USB + AUX
zestaw głośnomówiący
Lampy przeciwmgielne
asystent ruszania na podjeździe
ISOFIX
odmrażacz przednich wycieraczek
regulowane oparcie tylnej kanapy
podwójna końcówka wydechu
felgi aluminiowe 18"
relingi
immobiliser
6 głośników
przyciemniane szyby



Odkryj nowy design połączony z dynamiką w czystej formie. **Docień** pełnię komfortu w najlepszym wydaniu.
Zaufaj zaawansowanym systemom bezpieczeństwa. **Poczuj radość** z doskonałych osiągnięć.

www.ssangyong.pl

AUTO-ZIĘBA SP. Z O.O.

UL. KOŚCIUSZKI 257, KATOWICE-PIOTROWICE, TEL. 032 609 36 32, www.auto-zieba.com.pl